Piątek, 11 grudnia 1936 - Nr. 239
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron

# DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.858

*Zwyciężyło serce...*

# Edward VIII. abdykował

## Królem Wielkiej Brytanii i cesarzem Indyj został książę Yorku

**Londyn, 10. XII. (PAT) Agencja Reutera donosi: Król abdykował. Był zdecydowany wyrzec się tronu. Na tron wstępuje książę Yorku.**

**Londyn, 10. XII. (PAT) Agencja Reutera donosi: Książę Yorku jest następcą króla Edwarda VIII. Pod aktem abdykacyjnym złożyli swe podpisy książę Yorku, książę Kentu i ks. Gloucester**

**Król podpisał abdykację, zrzekając się jednocześnie tronu w swym własnym imieniu i w imieniu swego potomstwa.**

# Historyczne posiedzenie Izby Gmin

## Jak się odbyła abdykacja króla Edwarda VIII.?

**Londyn,** 10. 12. (PAT) Parlament brytyjski przeżywał dziś **historyczny dzień,** który nie ma precedensu w annałach Wielkiej Brytanii.

**Najstarsi nawet posłowie izby nie pamiętają, aby parlament był tak przepełniony i aby atmosfera była tak podniecona i tak gwarna, jak dziś.** Galeria gości dyplomatów, lordów i dziennikarzy wypełniona w sposób dotychczas niebywały. Pierwsze godziny posiedzenia, które rozpoczęło się, jak zwykle o 2 m. 45 po południu, zeszły na typowych interpelacjach, które załatwiane były w atmosferze widocznego zdenerwowania.

O godz. 15-tej po południu na salę obrad wszedł minister spr. wewn. **sir John Simon,** który powrócił od króla z Fort Belvedere, gdzie **w jego obecności jako resortowego ministra król Edward ósmy podpisał swoje orędzie abdykacyjne.**

Przed parlamentem na skwerze westminsterskim oraz u wylotu Downing Street na Whitehall zebrało się w międzyczasie **pa... tysięcy osób,** które z zainteresowaniem obserwowały ruch kołowy i pieszy dokoła parlamentu. **Przybywającego premiera przywitano owacyjnie i niewielu tylko usiłowało demonstrować przeciwko rządowi.** Tłum, zalegający skwer przed parlamentem, zachował się spokojnie.

O godz. 15 m. 35 na salę obrad wszedł **PREMIER BALDWIN,** powitany owacyjnie przez Izbę. Gdy skończyły się interpelacje, o godz. 15.43 speaker oświadczył, że premier proponuje zmianę dzisiejszego porządku dziennego, ponieważ ma do zakomunikowania Izbie **ważne orędzie królewskie.**

**Propozycja speakera została przyjęta** i wówczas premier Baldwin, powstawszy z miejsca, wolnym krokiem udał się na drugi koniec sali obrad, naprzeciw fotela speakera i stanął przy t. zw. rogatce, czyli **miejscu, skąd komunikowane są izbie wiadomości od króla.**

Donośnym głosem Baldwin zawołał: **„Orędzie Jego Królewskiej Mości"** i, skłoniwszy się głęboko speakerowi, podszedł do niego doręczając mu historyczny dokument.

Speaker wstał i odczytał orędzie króla Edwarda ósmego, oznajmiające o postanowieniu króla zrzeczenia się tronu na rzecz swojego brata księcia Yorku. **Speaker odczytywał orędzie wzruszonym głosem, który się parokrotnie załamywał.** Członkowie Izby w skupieniu wysłuchali orędzia. Na wielu twarzach malowało się wzruszenie. Na galerii wśród obecnych jako widzów starszych lordów, niektórzy z nich mieli oczy przesłonięte dłonią, nie chcąc pokazać, że ocierają łzy.

**W orędziu swym król oświadcza, iż wysoko sobie ceni prośby, z jakimi się do niego zwracano, by powziął inną decyzję, ale postanowienie jego jest nieodwołalnym.**

**Wszelka dalsza zwłoka — oświadcza król w swym orędziu — mogłaby być jedynie szkodliwa dla narodów, którym starałem się służyć, jako książę Walii i jako król.**

**Opuszczam me narody w głębokiej nadziei, iż droga, którą obrałem jest najlepszą dla trwałości tronu i pomyślności mych ludów.**

**Gdy speake... ukończył czytanie orędzia, powstał premier Baldwin i proponując natychmiastowe rozważenie orędzia przez Izbę, rozpoczął dłuższe przemówienie,** które — jak to sam na wstępie zaznaczył — z powodu całkowitego braku czasu na przygotowanie go, było od początku do końca improwizacją.

# Jerzy VI. czy Albert I.?

## Jakie imię przybierze nowy król Anglii?

**Londyn,** 10. 12. (PAT). Dotychczas nie wiadomo, jakie imię obierze sobie nowy król Anglii. W kołach politycznych przeważa pogląd, iż książę Yorku wstąpi na tron jako Jerzy VI-ty, a nie Albert I.

**Panowanie króla Edwarda VIII** było b. krótkie: trwało zaledwie 10 miesięcy i 20 dni. Król Edward VIII wstąpił na tron po śmierci ojca swego **Jerzego V,** który zmarł dnia 20 stycznia b. r.

Po abdykacji Edwarda VIII na tron królewski wstępuje jego młodszy brat, **drugi syn Jerzego V obecny książę Jorku,** który kończy **za** kilka dni 42 lata.

**Albert, Fryderyk, Artur, Jerzy książę Yorku** urodził się 14 grudnia 1895 r. w **York Cottage** (Sandringham). Ukończył on królewską szkołę morską w Cartmouth, po czym jako kadet w 1913 r. odbył podróż do Indii Zachodnich. **Brał udział w bitwie morskiej pod Skagerrakiem,** a w r. 1917 przydzielony został do wojsk lotniczych w charakterze **pilota.**

Po skończeniu wojny w r. 1919 **skończył prawo i nauki ekonomiczne w Trinity College w Cambridge.** W r. 1920 otrzymał tytuł **księcia Yorku.** W r. 1921 został mianowany komandorem floty wojennej a w rok później pułkownikiem pułku strzelców z Yorkshire.

26 kwietnia 1923 r. **książę Yorku wstąpił w związki małżeńskie** z lady **Elżbietą Małgorzatą Bowes - Lyon** córką hrabiego Strathmore i Kinghorne. Jest to jedna z najstarszych rodzin szlacheckich w Szkocji. W r. 1923 księstwo Yorku odbyli kilka podróży reprezentacyjnych m. in. do Afryki Wschodniej i na uroczystości dworskie do Rumunii i Jugosławii. W r. 1925 książę Yorku został prezydentem wystawy imperialnej w Wimbledon, a w r. 1927 od-



*Nowy król*

był z małżonką podróż do Australii i Nowej Zelandii.

W r. 1936 ks. Yorku został mianowany admirałem, generałem i marszałkiem lotnictwa.

Obecnie po wstąpieniu na tron księcia Yorku **NASTĘPCZYNIĄ TRONU JEST KRÓLEWNA ELŻBIETA,** urodzona 21 kwietnia 1926 r., która obecnie liczy 10 lat. Młodsza córka **Małgorzata** liczy obecnie lat 7.

### Proklamacja nowego króla w sobotę

**Londyn,** 10. 12. (PAT). Tajna rada sukcesyjna zostanie zwołana w sobotę rano. Nowy król będzie proklamowany w sobotę po południu.

### Jutro Edward Windsor opuści Anglię

**Paryż,** 10. 12. (PAT). Havas donosi z Londynu: W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż **król Edward opuści Anglię wkrótce po podpisaniu aktu abdykacji.** Nastąpi to prawdopodobnie jutro wieczorem.

**Londyn,** 10. 12. (PAT). Król Edward wyrzekł się tronu i wszystkich swoich tytułów. Po abdykacji **będzie używał nazwiska Windsor.** Prawdopodobnym jest, iż następca jego nada mu **tytuł księcia.**

**(Dokończenie depesz z Londynu na str. 2)**

(Dokończenie depesz z Londynu ze str. 1)

## Baldwin wyjaśnia...

**Londyn, 10. 12. (PAT).** Po odczytaniu przez speakera orędzie królewskiego, premier Baldwin powstał ze swego miejsca, proponując niezwłoczne przystąpienie **DO ROZPATRZENIA ORĘDZIA.**

Balwwin oświadczył, iż będzie starał się **mówić jak najszczerzej i jak najprościej.** „Nie powiem nic, by **komentować, krytykować, chwalić lub ganić.** Powiem przede wszystkim, że będąc jeszcze księciem Walii **król zaszczycał mnie podczas długich lat swą przyjaźnią,** którą wysoko cenię. Nie była to tylko przyjaźń, ale i **głęboka sympatia.** Żegnając się z królem w środę wieczorem w Fort Belvedere, wiedzieliśmy i czuliśmy obaj i powiedzieliśmy sobie na wzajem, że nasza przyjaźń nie ucierpiała z powodu toczących się w ciągu ostatnich tygodni dyskusyj, lecz przeciwnie złączyła nas jeszcze ściślej i będzie trwała całe nasze życie". Baldwin przypomniał, iż po powrocie z odpoczynku po chorobie w połowie października został zaniepokojony **rozmiarami korespondencji, napływającej od obywateli brytyjskich z całego świata i od obywateli amerykańskich, w której wyrażano zaniepokojenie z powodu wiadomości, ukazujących się w prasie amerykańskiej.**

**20. X. 1936.**

Premier uznał wówczas za konieczne, **aby ktoś zwrócił uwagę króla na trudną sytuację,** jaka może powstać w razie kontynuowania tego rodzaju pogłosek i krytyki. Tylko jeden człowiek mógł to uczynić. Był nim premier. „Nie radziłem się żadnego ze swych kolegów, uprzedziłem króla, że pragnę odbyć z nim **ściśle osobistą rozmowę.** Spotkaliśmy się **we wtorek, 20 października w Fort Belvedere.**

Doradca korony może tylko wtedy wyświadczyć naprawdę przysługę swemu władcy jeżeli **powie mu całą prawdę tak, jak ją sam widzi** (oklaski), bez względu na to czy prawda ta będzie dobrze przyjęta, czy nie. Król nie był w najmniejszym stopniu urażony, ani dotknięty tym co mu powiedziałem. W miarę tego jak rozmowy nasze trwały, wzrastał stale nasz wzajemny szacunek. **Wyraziłem wobec króla dwie obawy.** Pierwsza dotyczyła następstw wiadomości, ukazujących się w prasie amerykańskiej, o ile chodzi o **dominia,** a przede wszystkim o **Kanadę.**

Następnie przypomniałem królowi to, co już wielokrotnie mówiłem Jego Królewskiej Mości i jego braciom: **W Anglii korona w ciągu wieków została pozbawiona swych licznych prerogatyw, jednakże sytuacja jej jest taka obecnie, jaką nigdy dotychczas nie była w historii. Korona jest nie tylko ostatnim węzłem imperium jaki istnieje, ale również gwarancją przeciwko wszelkim trudnościom, z jakimi spotykają się inne kraje.** Uczucia te były w znacznym stopniu konsekwencją szacunku, jaki wzrastał w ciągu trzech ostatnich pokoleń. Wobec krytyk tego rodzaju, na jakie korona byłaby narażona, władza jej mogłaby zniknąć prędzej niż powstała. **Gdyby władza korony znikła, obawiam się, iż nie mogłaby być przywrócona".**

Na tych podstawach toczyły się **ROZMOWY POMIĘDZY PREMIEREM A KRÓLEM,** który wyraził chęć, aby sprawa została załatwiona pomiędzy nimi. Baldwin wskazał królowi na **niebezpieczeństwa procedury rozwodowej** i na wszelkie konsekwencje zwłoki połączone z tą procedurą, a mianowicie na możliwość powstania w kraju czegoś w rodzaju stronnictw, w dziedzinie, w której nie powinny one istnieć.

**DRUGA ROZMOWA W PAŁACU BUCKINGHAM.**

Następna rozmowa Baldwina z królem odbyła się **16 listopada w pałacu Buckingham, kiedy został ogłoszony wyrok w sprawie rozwodu pani Simpson.** Baldwin powiedział wówczas królowi, iż **małżeństwo, które pociągnęło by za sobą koronację pani Simpson, nie zyskałoby aprobaty kraju.** Wówczas król oświadczył: **JESTEM GOTÓW OŻENIĆ SIĘ Z PANIĄ SIMPSON I JESTEM GOTÓW ODEJŚĆ.**

## Zakończenie historycznych obrad

**Londyn, 10. 12. (PAT).** Po skończeniu przez premiera jego przemówienia powstał **leader opozycji poseł Attlee,** którego Izba przyjęła długą, burzliwą owacją. Ta powszechna owacja Izby na rzecz leadera opozycji była wymownym **wyrazem uznania całej Izby, a zwłaszcza większości rządowej dla stanowiska zajętego przez Labour Party i jej przewódcy Attlee w czasie kryzysu.**

Attlee zaproponował, aby po doniosłym przemówieniu premiera **odroczyć obrady Izby celem zastanowienia się nad tym, w jaki sposób ma się toczyć debata.** Propozycja posła Attlee została natychmiast przez Izbę przyjęta. Obrady odroczono do godz. 18-tej.

Po wznowieniu obrad przemawiać będzie, jako pierwszy poseł **Attlee** w imieniu Labour Party, drugi poseł **Sinclair** w imieniu liberałów.

Po wyczerpaniu dzisiejszej debaty **parlament przerwie swoje obrady, które wznowione zostaną w piątek rano.**

Tymczasem rząd przedstawi izbie **projekty niezbędnych ustaw,** w których załatwione mają być abdykacja i sukcesja na tronie.

W piątek parlament załatwić ma te ustawy we wszystkich trzech szczytaniach.

## W Poznaniu urzędować będzie... stara Rada Miejska

### Sensacyjny wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego

(ch) **Warszawa, 10. 12. (tel. wł.) Najwyższy Trybunał Administracyjny** uwzględnił **protest radnych m. Poznania ze Stronnictwa Narodowego przeciwko rozwiązaniu poznańskiej Rady Miejskiej.**

Orzeczenie to uniemożliwia naturalne odbycie rozpisanych już wyborów do nowej Rady Miejskiej, które miały mieć miejsce 20 bm., gdyż urzędować zacząć winna ponownie stara Rada Miejska.

## Umorzenie śledztwa przeciwko Francuzom — dyrektorom Zyrardowa

(ch) **Warszawa, 10. 12. (tel. wł.).** Wedle krążących pogłosek, zostało umorzone śledztwo wszczęte swego czasu przeciwko Francuzom — dyrektorom Zakładów Żyrardowskich. Jak twierdzą w miarodajnych źródłach zarządzenie to stoi jakoby w związku z uzyskaniem przez Polskę pożyczki francuskiej.

## W poniedziałek i wtorek

### plenarne posiedzenie Senatu i Sejmu

**Warszawa, 10. 12. (PAT).** Marszałek Senatu Prystor wyznaczył plenarne **posiedzenie Senatu na poniedziałek dnia 14 bm.** na godz. 10.30 rano.

Na porządku dziennym dyskusja nad expose Rządu.

**Plenarne posiedzenie Sejmu** zwołane zostało przez marsz. Cara **na wtorek na godz. 16.** Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony, obejmie on prawdopodobnie debatę nad projektami ustaw, które w tym tygodniu uchwalone będą przez komisję.

## Izby Pracy

### Konferencja w Ministerstwie Opieki Społecznej

**Warszawa, 10. 12. (PAT).** W dniu 10 bm. odbyła się w Ministerstwie Opieki Społecznej, pod przewodnictwem ministra Zyndram Kościałkowskiego **konferencja w sprawie Izb Pracy.**

Konferencja ta, będąca dalszym ciągiem zainicjowanej przez Ministerstwo Opieki Społecznej wymiany poglądów czynników zainteresowanych na temat samorządu świata pracy, zajęła się szczegółowym przedyskutowaniem zasad organizacji i działalności Izb Pracy.

Materiały w formie opinii i uwag, uzyskane w toku dyskusji, będą wykorzystane w dalszych wysiłkach, mających na celu rozstrzygnięcie zagadnienia Izb Pracy.

Prace w tej dziedzinie są wyrazem dążenia Rządu do stopniowej realizacji **idei samorządu świata pracy.**

## Sensacyjny dokument

### Czy Blum zobowiązał się zaopatrywać komunistów hiszpańskich?

**Rzym, 10. 12. (PAT).** Agencja Stefani donosi: **„Messaggero"** ogłosił dziś **sensacyjny dokument, dotyczący zobowiązania premiera francuskiego Bluma do zaopatrywania komunistów hiszpańskich.** Jest to **list z dn. 25 lipca do ówczesnego szefa rządu madryckiego Don Jose Girala** od posła w Paryżu Fernando de Los Rios, b. ministra dobrze znanego w kołach międzynarodowych. W liście tym **Fernando de Los Rios** zdaje szczegółowo **sprawę z nocnej narady o premiera Bluma** z udziałem 4 ministrów najbardziej wpływowych. Druga narada poufna odbyła się u **min. Cot'a.** Prezydent Lebrun poinformowany o tych naradach był bardzo zaniepokojony, uważając, że położenie międzynarodowe w wyniku zaopatrywania komunistów hiszpańskich przez Francję stałoby się groźne. Prezydent zwołał wobec tego pospiesznie radę ministrów, która powzięła decyzję, aby **nie zaopatrywać urzędowo Hiszpanii, natomiast upoważnić przemysł prywatny do sprzedawania czerwonej Hiszpanii nieodzownego sprzętu wojennego.**

## Zjednoczenia w duchu prawdziwego humanitaryzmu

### domagają się od 4 państw Francja i Wielka Brytania

**Londyn 10. 12. (PAT).** Dnia 9 bm. wieczorem MSZ ogłosiło następujący komunikat: **Rząd JKM. i rząd francuski** w ciągu tygodnia bieżącego wymieniły między sobą poglądy o położeniu, wywołanym przez **wojnę domową w Hiszpanii** i niebezpieczeństwach, które wynikają stąd dla pokoju w Europie.

Po rozważeniu wspólnym **zwrócono się do rządów Niemiec, Włoch, Portugalii i Z. S. R. R.,** za pośrednictwem ich przedstawicieli dyplomatycznych, **aby państwa te przyłączyły się do W. Brytanii i Francji w stwierdzeniu ścisłego wyrzeczenia się wszelkiej akcji bezpośredniej lub pośredniej, zmierzającej tą lub inną drogą do interwencji obcych państw w zatargu** i aby przesłały swoim delegatom w komitecie nadzoru nad nieinterwencją instrukcje dla organizacji istotnej kontroli. Rząd brytyjski i francuski zażądały również od wymienionych 4-ch państw, aby zjednoczyły się one w tej sprawie w duchu prawdziwego humanitaryzmu, by uczynić wysiłki dla położenia kresu zatargowi zbrojnemu w Hiszpanii, proponując pośrednictwo w celu umożliwienia wyrażenia przez całą Hiszpanię woli ludności.

## Mordercy synka płk. Lindbergha dotąd pozostają na wolności

**Nowy Jork, 10. 12. (PAT). Gubernator stanu New Jersey Hoffman** oświadczył w wywiadzie prasowym, że **zabójcy synka płk. Lindbergha dotychczas pozostają na wolności** i że do czasu ich uwięzienia o załatwieniu tej tragicznej zbrodni mowy być nie może. Zdaniem gubernatora, **Hauptman został przedwcześnie stracony,** a wina jego nigdy nie została bezwzględnie udowodniona.

## Śp. Leon Wasilewski

### Zmarł zasłużony publicysta, polityk i działacz

(ch) **Warszawa, 10. 12. (Tel. wł.).** Dziś rano **zmarł ś. p. Leon Wasilewski,** wybitny publicysta, polityk i działacz społeczny, b. minister spraw zagranicznych w gabinecie Jędrzeja Moraczewskiego, przeżywszy lat 66.

Ś. p. Leon Wasilewski biorąc żywy udział w ruchu niepodległościowym, był jednym z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego, który w zaraniu niepodległości, jako Naczelnik Państwa powierzał Mu nie jedną misję z zakresu stosunków z zagranicą.

W roku 1919 ś. p. Leon Wasilewski był ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Jędrzeja Moraczewskiego, po czym w r. 1920 objął stanowisko posła w Estonii, wreszcie w latach 1921—24 przewodniczył komisji granicznej na wschodzie.

W zakresie publicystyki śp. Leon Wasilewski dał się poznać jako poważny znawca zagadnienia narodowościowego.

W ostatnich latach **śp. Leon Wasilewski był dyrektorem Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski i redaktorem naczelnym czasopisma „Niepodległość".**

**Zmarły otoczony był zawsze zasłużonym szacunkiem zarówno swych przyjaciół politycznych, jak i szerokiej opinii,** oddającej uznanie jego charakterowi i bezinteresownej pracy, kierowanej wysokim poczuciem obywatelskim.

## Zgon Pirandella

### poety słońca i pisarza miłości

**Rzym, 10. 12. (PAT.)** W czwartek zmarł na zapalenie płuc znakomity dramaturg włoski **Luigi Pirandello.**

Ogółem zmarły dramaturg, niezwykle płodny, pozostawił w swym dorobku literackim około 40 nowel i przeszło 40 utworów scenicznych, za które w roku 1934 otrzymał nagrodę Nobla.

## Gen. Górecki na Zamku

**Warszawa, 10. 12. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej** przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego **gen. dr. Romana Góreckiego.**

## Zarząd Okręgu Pomorskiego Zw. Legionistów u p. Wojewody Pom.

W dniu dzisiejszym przyjęty został przez Pana Wojewodę Pomorskiego min. Raczkiewicza zarząd okręgu Pomorskiego Związku Legionistów Polskich.

W toku audiencji poinformowano P. Wojewodę o planach organizacyjnych Związku, oraz omówiono sytuację społeczno - polityczną na terenie województwa pomorskiego.

## Kondolencje p. Wojewody Pomorskiego

### z powodu śmierci ś. p. wicewojewody Gintowt - Dziewałtowskiego

Dnia 9 bm. Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz z powodu śmierci wicewojewody wileńskiego Gintowt - Dziewałtowskiego wysłał na ręce wdowy telegram kondolencyjny.

Zmarły bowiem, który rozpoczął swą pracę administracyjną w województwie wileńskim w okresie urzędowania w Wilnie Pana Ministra Raczkiewicza był tam później jednym z najbliższych jego współpracowników.

## Dziennikarz francuski u p. Wojewody Pomorskiego

W czwartek dnia 10 bm p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął dziennikarza francuskiego p. Emila Bouery, korespondenta politycznego czasopisma „Jour" w Paryżu.

## Bandyci na plebanii

**Olkusz 10. 12. (PAT).** W środę wieczorem dwóch nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery dokonało napadu na mieszkanie ks. **Stanisława Miętkowskiego,** proboszcza wsi Koniuszy, pow. miechowskiego.

Bandyci po steroryzowaniu proboszcza splądrowali całe mieszkanie, rabując kilkadziesiąt złotych gotówką oraz różne przedmioty m. in. pierścień kanoniczny i złoty zegarek. Odchodząc bandyci zagrozili zemstą w razie zawiadomienia organów bezpieczeństwa o ich bytności, po czym zbiegli.

Policja zarządziła pościg.

# Dwa cele

## Obrona narodowa i walka z bezrobociem

W tych dniach rozplakatowane zostało obwieszczenie ministra spraw wojskowych o zaciągu ochotniczym do oddziałów obrony narodowej.

Pozbawieni pracy rezerwiści i młodzież przedpoborowa zostaną na okres największego nasilenia bezrobocia — od pierwszych dni stycznia 1937 do 20 marca — wcieleni w specjalne oddziały, które zostaną zorganizowane przy niektórych pułkach piechoty i to w okręgach najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Oto nowa zupełnie forma akcji, zmierzającej do zadośćuczynienia dwom wielkim potrzebom i dwom doniosłym hasłom: **obrony narodowej i walki z bezrobociem.**

Wśród bardzo wielu sposobów zaspokojenia obu tych wielkich potrzeb i zadań — **utworzenie specjalnych oddziałów ochotniczych z pomiędzy bezrobotnej młodzieży jest faktem o bardzo poważnym znaczeniu.** Właśnie dlatego, że chodzi tu o młode pokolenie. Że w grę wchodzą świeże, niezużyte siły, które mają odegrać główną rolę w dziele obrony państwa — a w szponach bezrobocia wypaczają się zarówno fizycznie jak i moralnie.

Nie ulega bowiem przecież wątpliwości, że **klęskę bezrobocia najsilniej odczuwają młodzi.** Odczuwają fizycznie i psychicznie. Pełnia sił życiowych wymaga upustu w pracy. Równocześnie w rozkwicie młodości wrażliwość jest najbardziej rozbudzona, zdolność reagowania uczuciowego najbardziej rozwinięta.

Dla Państwa i społeczeństwa, dla przyszłości, dla wzmocnienia prac obronnych, nie może być zaprawdę rzeczą obojętną, w jakich warunkach bytu żyje i wychowuje się rezerwista, który po opuszczeniu koszar znalazł się w ogromnych trudnościach znalezienia pracy, a z chwilą nieotrzymania jej popadać poczyna coraz bardziej w otchłań nędzy materialnej, a zarazem ulega coraz silniej depresji psychicznej, sprowadzającej go na manowce pesymizmu i utraty wiary w społeczeństwo i dobro zbiorowe. Tak samo nie może być obojętne, jak się kształtuje życie młodzieńca w okresie kilku lat przedpoborowych — młodzieńca, z braku pracy ulegającego wpływowi destrukcyjnemu agentur obcych, czyhających właśnie na podatny żer w środowiskach bezrobotnej młodzieży, lub też i bez takiego wpływu ulegającego korupcji, bo przecież wiemy, że głód jest złym doradcą, a jedno poślizgnięcie się młodzieńcze może odbić się na losach całego dalszego życia...

**I dlatego też wszystko, co naszą młodzież ochrania przed niebezpieczeństwami deprawacji fizycznej i moralnej — jest pracą pozytywną i twórczą.** Zwłaszcza w tym szczęśliwym ujęciu, jak połączenie dwóch celów: obrony narodowej i ochrony przed bezrobociem.

I jeśli choćby kilka tysięcy młodych ludzi, grzęznących w odmętach bezrobocia, zostało sprowadzonych w ramy organizacyjne oddziałów, pozytywnie pracujących dla obrony narodowej — to już i to wnosi wartości realne. Bo gdy pomyślimy, jakby ci młodzi ludzie spędzili styczeń, luty i marzec, pozbawieni zajęcia a skazani na doraźną pomoc — a jak te miesiące spędzą, otrzymawszy utrzymanie, umundurowanie i co najważniejsze: zatrudnienie — to zrozumiemy dopiero **wagę społeczną tej decyzji władz wojskowych.**

Akcja jest nowa; po raz pierwszy zostaje u nas zastosowana. Jest ona oparta **na ochotniczym zaciągu; nie ma w niej ani krzty przymusu.** To wojsko ze swej strony czyni wysiłek, aby **czynnie wspomóc wielką akcję ogólno - państwową walki z bezrobociem.** Wojsko wybrało bardzo szczęśliwą formę tej współpracy: **daje zatrudnienie w okresie zimowym bezrobotnej młodzieży** — zatrudnienie, wzmacniające zarazem potencjał obronny Państwa.

Niewątpliwie nowa forma akcji zatrudnienia części bezrobotnej młodzieży wykaże się pozytywnym sukcesem w dwojakim kierunku: **uchroni część młodzieży przed fatalnymi skutkami bezrobocia — przysporzy dziełu obrony realnych wartości, przepracowanych przez oddziały „Obrony narodowej“.**

# Pod dymną zasłoną komunistyczno-internacjonalistycznych haseł rozpoczął się marsz nacjonalizmu rosyjskiego

Nadzwyczajny kongres sowietów uchwalił nową konstytucję Z. S. S. R., wprowadzając do pierwotnego tekstu, przedłożonego przez Stalina, nieliczne tylko poprawki. Jedynie poprawka przyjęta do art. 49 miała większe znaczenie. Przewiduje ona, że prezydium najwyższej rady Z. S. S. R. ogłosić może stan wojenny również w razie **„koniecznego wykonania zobowiązań międzynarodowych, dotyczących wzajemnej obrony przed napaścią“.** Przepis ten pozostaje



*Zdjęcie powyższe przedstawia czołgi sowieckie, zdobyte przez wojska powstańcze, co jest dobitnym dowodem materialnego popierania przez Rosję Sowiecką hiszpańskich wojsk rządowych.*

w najściślejszym związku z międzynarodową akcją Moskwy, z jej próbą organizowania, „zbiorowego bezpieczeństwa“, a nawet wprost frontu „antyfaszystowskiego“.

Na ogół wszakże linie zasadnicze przedłożenia konstytucyjnego Stalina nie uległy zmianie. Utrzymane zostały wszystkie fikcyjne przepisy wolnościowe, demokratyczne, liberalne i federacyjne, które wprowadzono do konstytucji sowieckiej, by „zadziwić burżujów“ zachodnio - europejskich. **Fasada liberalno - demokratyczna nowego ustroju sowieckiego ma uczynić ł a t w i e j s t r a w n ą p r o p a g a n d ę komunizmu w świecie, a poza tym ma ułatwić grę „frontów ludowych“.**

Opinia o bluffie, zawartym we f r a z e o l o g i i konstytucji sowieckiej jest już ustalona. Znany uczony francuski Józef Barthélemy dowodził w „Revue de Paris“, że nowy ustrój Z. S. S. R. zamiast głoszonego przez siebie federalizmu wprowadza **„jeszcze większy centralizm do państwa, kierowanego przez rządy „n a r o d u w i e l k o r o s y j s k i e g o“.**

To samo można powiedzieć o przepisach na temat

**WOLNOŚCI INDYWIDUALNEJ, TOLERANCJI RELIGIJNEJ**

itd. Głośny francuski pisarz komunistyczny André Gide wydał ostatnio po powrocie z Sowietów książkę, w której **pełen rozczarowania stwierdził: „Wątpię, aby w jakimkolwiek innym kraju, nawet w Niemczech Hitlera, myśl była MNIEJ WOLNA, A BARDZIEJ NAGIĘTA, STERORYZOWANA, LOKAJSKA“.**

Dlatego może nie najważniejsze były teksty, nad którymi „obradował“ nadzwyczajny ósmy kongres sowietów, ani nawet urzędowe referaty, ale **nastrój, w jakim odbywała się ta cała dobrze z a i n s c e n i z o w a n a parada polityczna.**

Była ona jeszcze jedną manifestacją niewątpliwej ewolucji, jaka zaznacza się w Sowietach. Tylko ewolucja ta bynajmniej nie zamierza w kierunku liberalizmu i demokracji, ale w kierunku

**AUTOKRATYZMU I ŚCIŚLE ROSYJSKIEGO NACJONALIZMU**

**z zachowaniem na zewnątrz stylu i metody internacjonalnej.** Na ósmym kongresie sowietów triumfował przede wszystkim

**MILITARYZM ROSYJSKI I ODRODZONY ROSYJSKI IMPERIALIZM.**

Takie pojęcia, jak „ojczyzna“, „naród“ odzyskały w Sowietach prawo obywatelstwa.

**Kult siły staje się tam powszechny.** Uosobieniem tego kultu jest

**„WÓDZ NARODÓW ZSSR“. — STALIN.**

Autorytet jego, jak zapewniała filosowiecka „Prager Presse“, stale wzrasta. André Gide w książce swej opisuje, że gdy przejeżdżał przez Gruzję, chciał z pewnej miejscowości przesłać Stalinowi telegram z komplementami. W depeszy zwrócił się do dyktatora Sowietów demokratycznie per „wy“, na to oświadczono mu, że **należy słowo „wy“ uzupełnić jakim epitetem w rodzaju „wodza proletariatu“, albo „władcy ludów“ itd. Tak się „robi“ kult Stalina...**

Na ósmym kongresie Sowietów

**ARMIA ODGRYWAŁA GŁÓWNĄ ROLĘ.**

W obradach uczestniczyli wszyscy czerwoni marszałkowie, a co chwila powtarzały się „owacje“ na cześć wojska. Generał Chrypin wyliczał rozwój sił militarnych Sowietów. Dowodził, że w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1936 r.

**LICZBA ZBUDOWANYCH SAMOLOTÓW WZROSŁA O 95 PROC., MOTORÓW O 146 PROCENT.**

W ciągu ostatnich czterech lat lotnictwo miało podnieść się o 33½ proc. Ma ono rozporządzać wykwalifikowaną i wyćwiczoną kadrą wojskową w liczbie 100.000 ludzi, gdy Niemcy mają ich mieć 70.000.

Na kongres przybyły też delegacje armii czerwonej. W jej imieniu zwrócił się do Stalina pewien kapitan z przemową, w której oświadczył, że

**„ARMIA CZERWONA JEST GOTOWA BRONIĆ O J C Z Y Z N Y“.**

Powołując się na słowa marszałka Woroszyłowa, wypowiedziane w Kijowie, kapitan zapewniał, że „nie tylko nie pozwolimy napastnikowi faszystowskiemu wkroczyć na nasze ziemie, ale

**POJDZIEMY GO BIĆ NA JEGO WŁASNYM TERYTORIUM“.**

Uniesiony tym s w o i s t y m, o d r o d z o n y m „p a t r i o t y z m e m“ **rosyjskim, tow. Żdanow, czerwony gubernator Leningradu wygłosił znane agresywne przemówienie pod adresem państw bałtyckich, co czynniki sowieckie usiłowały następnie nadaremnie zatuszować. Zresztą komisarz Litwinow też się zbytnio nie krępował w atakowaniu Niemiec i Japonii.**

Komisarz Lubczenko wołał, że

**„ARMIA CZERWONA ZADA WROGOM TAK DRUZGOCĄCĄ KLĘSKĘ, JAKIEJ HISTORIA JESZCZE NIE WIDZIAŁA“.**

Z tych tramtadrackich okrzyków przebija oczywiście również nuta strachu, niemniej propaganda militaryzmu jest tu widoczna.

Do jakiego stopnia rozwinął się w Sowietach kult siły i wielkości świadczą również z zadowoleniem wygłoszone przez tow. Jakowlewa porównania statystyczne, z których wynikało, że

**W CIĄGU OSTATNICH 12 LAT LUDNOŚĆ ROSJI SOWIECKIEJ WZROSŁA O 30 MILIONÓW,**

co stanowi, zdaniem Jakowlewa, 90 proc. ludności Polski. Znamienne porównanie,

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

# Republiki sowieckie

## wchodzące w skład Zw. Sowieckich Republik Rad (ZSRR)

Nowa konstytucja sowiecka zwiększyła liczbę republik sowieckich, wchodzących w skład związku z 7 do 11.

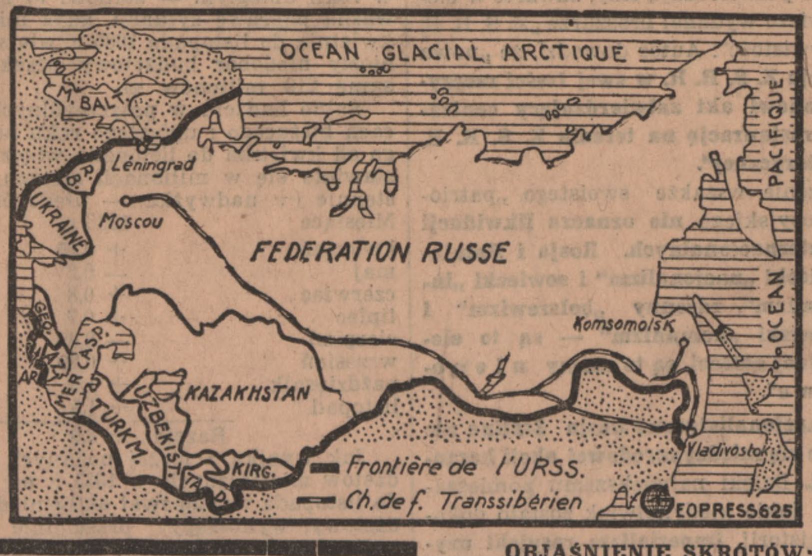
Nowe republiki znajdują się, na Kaukazie i w Azji Środkowej. Federacja transkaukaska, która dotąd była jako całość członkiem Związku, została rozwiązana i tworzące ją republiki — Armenia, Gruzja i Azerbejdżan stały się „samodzielnymi“ członkami ZSRR.

W Azji centralnej do istniejących dotąd członków Związku — Turkmenistanu, Uzbekistanu i Tadzykistanu — doszły dwa nowe Kazakistan i Kirgizja.

**Kazakistan,** największa poza Rosją właściwą republika związkowa, posiada obszar 2.837.000 km kw. (przeszło 7-krotnie większy niż Polska). Liczba ludności wynosi jednak tylko 6.796.000. Nowa republika sięga od dolnego biegu Wołgi, północno wschodniego wybrzeża morza Kaspijskiego i morza Aralskiego i sięga ku granicy chińskiego Turkiestanu, obejmując m. in. dawniejsze „Semirjecze“.

**Kirgizja** obejmuje wschodnią część dawnego Turkiestanu rosyjskiego.

| | Obszar w km kw | Ludność |
|---|---|---|
| Armenia | 30.000 | 1.109.200 |
| Azerbejdżan | 86.000 | 2.891.000 |
| Rosja właściwa | 16.593.700 | 105.178.900 |
| Gruzja | 69.600 | 3.110.600 |
| Kazakistan | 2.837.200 | 6.796.400 |
| Kirgizja | 196.700 | 1.302.100 |
| Białoruś | 126.800 | 5.439.400 |
| Tadzykistan | 143.900 | 1.332.700 |
| Turkmenistan | 443.700 | 1.268.900 |
| Ukraina | 443.100 | 31.901.400 |
| Uzbekistan | 297.700 | 5.417.800 |
| Z. S. R. R. | 21.268.400 | 165.748.400 |




**OBJAŚNIENIE SKRÓTÓW:**

AR — Armenia
AZ — Azerbajdżan
GEO — Gruzja
KIRG — Kirgizja
RB — Białoruś
TAD — Tadzykistan
TURK — Turkmenistan
UZBEKIST — Uzbekistan

# Zatrważający obraz szkolnictwa polskiego w Niemczech

W ostatnich dniach władze niemieckie z a m k n ę ł y w Podmoklach na pograniczu babimojskim jedną z n i e l i c z n y c h s z k ó ł p o l s k i c h. Fakt ten, jako jedno z ogniw łańcucha szykan prowadzonych na odcinku szkolnictwa polskiego w Niemczech wymaga głębszego naświetlenia.

Niewątpliwą jest rzeczą, że **podstawą utrzymania ducha narodowego wszystkich mniejszości, jako też warunkiem ich rozwoju kulturalnego jest praca oświatowa wśród dzieci i młodzieży.** Oświata powszechna zapewnia poszczególnym grupom narodowościowym należne im stanowisko w państwie, które zamieszkują, a produkcja odpowiedniej ilości inteligencji zawodowej w szkołach średnich i wyższych jest jedną z podstaw gwarantujących niezależność duchową i materialną właściwej grupie narodowej.

Fakty te rozumieją wszystkie narody. **Szczególnie Niemcy zrozumiały dobrze istotę sprawy i z ogromnym rozmachem przystąpiły do mobilizacji niemieckich mniejszości poza granicami Rzeszy, dążąc równocześnie do likwidacji wszystkiego co nie jest niemieckie na własnym terenie.** Ponieważ 1.200.000 rzesza Polaków w Niemczech stanowi **najbardziej zwartą i jednolitą grupę narodową akcja niemiecka zmierza do r o z b i c i a jednolitości tej grupy.**

Obok szeregu ustaw nie skierowanych bezpośrednio przeciw mniejszościom, które jednak w gruncie rzeczy stwarzają **możliwość zupełnej likwidacji odrębności narodowej, system terroru ekonomicznego i codziennych szykan jakoteż utrudnienia stawiane przez władze administracyjne przy zakładaniu szkół, stawiają szkołę polską w Niemczech w szczególnie trudnym położeniu,** w zupełnym przeciwieństwie do sytuacji, w jakiej znajduje się szkolnictwo niemieckie w Polsce.

Dane statystyczne najlepiej odzwierciadlają prawdziwy obraz.

Niemcy w Polsce, których liczba wyraża się cyfrą ca 700 tysięcy mają 30 szkół średnich.

Poza tym **mniejszość niemiecka posiada na całym terytorium Polski 50 przedszkoli z 1700 dziećmi, 490 szkół powszechnych z 55.000 uczniów, 4 seminaria i 4 szkoły zawodowe.** Szkoły te w dużej mierze utrzymywane są z funduszów państwowych.

Przyjrzyjmy się z kolei stanowi **szkolnictwa polskiego w Niemczech, gdzie żyje 1.200.000 Polaków. J e d n o szykanowane gimnazjum polskie w Bytomiu ma zaspokoić potrzeby wszystkich Polaków w Niemczech.** Dość powiedzieć, że gimnazjum to ma 210 uczniów, gdy takie np. gimnazjum żeńskie w Poznaniu 40 uczennic, by zrozumieć cały absurd istniejącego stanu rzeczy, polegającego na **przesyceniu szkołami niemieckimi w Polsce przy głodzie szkół, jaki odczuwa ludność polska w Niemczech.** Szkolnictwo polskie w Niemczech oparte na Śląsku na Konwencji Genewskiej z 1922 r., oraz na pozostałych obszarach na ustawie z 1928 roku posiadało do 1933 r. 24 szkoły publiczne polskie z 254 uczniami. Jednakże szkoły te **owiane duchem niepolskim, nie spełniały swego zadania.** Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się zważy, że nauczycielami byli Niemcy, znający język polski.

Dlatego też liczba tych szkół **zmalała do 10.** W miejsce tego zorganizowano w tym czasie 69 polskich szkół prywatnych. Liczba ta zmniejszyła się tak, że obecnie Polacy w Niemczech mają 10 szkół publicznych, 58 prywatnych, 15 klas polskich przy szkołach niemieckich, 113 prywatnych kursów języka polskiego oraz 25 ochronek.

Poniższa tabelka uzmysłowi najlepiej właściwy stan rzeczy:

**NIEMCY W POLSCE**

| | |
|---|---|
| Liczba ludności | 700.000 |
| Szkoły średnie | 30 |
| Seminaria | 4 |
| Szkoły zawodowe | 4 |
| Szkoły powszechne | 490 |
| Przedszkola | 50 |
| Kursy języków | — |

**POLACY W NIEMCZECH**

| | |
|---|---|
| Liczba ludności | 1.200.000 |
| Szkoły średnie | 1 |
| Seminaria | — |
| Szkoły zawodowe | — |
| Szkoły powszechne | 68 |
| Przedszkola | 25 |
| Kursy języków | 113 |

Jeżeli chcemy być państwem silnym **nie możemy lekkomyślnie trwonić ogromnych skarbów, jakie reprezentują nasi rodacy, zamieszkali poza granicami Państwa naszego.** Przedstawione cyfry porównawcze są **kamieniem obrazy rzuconym w poprawne stosunki z naszym zachodnim sąsiadem.** Społeczeństwo polskie bowiem przy takim stanie sprawy, będzie zawsze dopatrywało się, słusznie zupełnie, **n i e s z c z e r o ś c i gry u partnera niemieckiego, albo... naszej słabości.**

Gdybyż to chociaż można było powiedzieć, że Polacy nie wykazują zapotrzebowania na szkoły polskie w Niemczech. Ale przeczy temu 113 kursów języka polskiego, które dlatego tylko nie są szkołami, że szykany wobec dzieci i rodziców uniemożliwiają tę transformację. W Polsce natomiast przeszło 60 procent dzieci niemieckich pobiera naukę w szkołach z niemieckim językiem wykładowym.

Kursy te zresztą są **parodią nauki, bo 2 godziny nauki w tygodniu w godzinach popołudniowych, prowadzone przez siły niewykwalifikowane trudnoby zastąpiły przymus dobrej szkoły.** Takie jednak warunki są wynikiem wspomnianych już szykan niemieckich.

Trudności na jakie napotykają ze strony władz organizatorzy gimnazjum w Kwidzyniu i gimnazjum żeńskiego w Raciborzu dostatecznie określają właściwą przyczynę dysproporcyj, jakie istnieją na odcinku szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech. Wyrazem tych trudności jest **pobieranie nauki języka polskiego przez 2 proc. dzieci polskich w Niemczech.**

W takich warunkach **likwidacja szkół polskich w Niemczech stwarza konieczność podjęcia tego zagadnienia na szerszym forum.**

Władze ustawodawcze mają możność podjęcia inicjatywy na tym odcinku.

# Drobne rolnictwo w obronie min. Poniatowskiego

**Warszawa,** 10. 12. W czasie dyskusji na walnym zjeździe Centralnego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych zabierało głos szereg mówców, wypowiadających się przeciwko atakom na ministra Poniatowskiego. Delegat Okręgowego Tow. Organ. i Kółek Roln. z Łęczycy, p. Kawczyński, stwierdził, że ustąpienie ministra Roln. i Reform Rolnych wieś będzie uważać za zerwanie ostatniej nici, łączącej wieś z rządem. Walny zjazd natomiast powziął uchwałę nast. treści: „Walny Zjazd Centr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych wraz z całą ludnością wioskową opowiada się t w a r d o i z d e c y d o w a n i e przy tych wszystkich poczynianiach jakie podejmuje Minister Rolnictwa, Poniatowski, wykonywując uprawnienie rządu dla podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi. Zjazd p o t ę p i a wszystkie ataki osobiste, skierowane przeciwko osobie Ministra Poniatowskiego i wyraża Mu g ł ę b o k i e u z n a n i e i p e ł n ą g o t o w a ś ć w s p ó ł p r a c y".

# Dwa miliony nadwyżki budżetowej
## w ciągu 8-miu miesięcy

W Ministerstwie skarbu, jak się dowiadujemy, dokonane zostały zamknięcia rachunków skarbowych za listopad rb. Z zamknięć tych wynika, że listopad przyniósł nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie ponad półtora miliona zł.

Z ogłoszonych przez ministerstwo skarbu zamknięć rachunków skarbowych wynika więc, że w ciągu ośmiu pierwszych miesięcy bieżącego roku budżetowego, a więc od kwietnia do listopada rb. włącznie osiągnięta została nadwyżka dochodów nad wydatkami w sumie około 2 miliony zł.

W porównaniu z analogicznym okresem w roku ubiegłym — stanowi to bardzo poważną poprawę sytuacji, gdyż miesiące od kwietnia do listopada 1935 r. włącznie przyniosły niedobór budżetowy przekraczający sumę 219 milionów zł.

Saldo budżetu w poszczególnych miesiącach bieżącego i ubiegłego roku budżetowego od kwietnia do listopada włącznie przedstawiało się w milionach złotych, jak następuje (+ nadwyżka, — niedobór):

| Miesiące | 1936 r. | 1935 r. |
|---|---|---|
| kwiecień | + 0,45 | — 23,3 |
| maj | — 0,2 | — 20,9 |
| czerwiec | + 0,8 | — 36,1 |
| lipiec | + 0,7 | — 25,5 |
| sierpień | — 2,99 | — 29,7 |
| wrzesień | + 0,29 | — 27,7 |
| październik | + 1,3 | — 27,9 |
| listopad | + 1,5 | — 28,1 |
| Razem | + 2,0 | —219,2 |

Jak wynika z wyżej podanych sald budżetów miesięcznych, w 1935 r. od kwietnia do listopada występował stały niedobór budżetowy, wynoszący przeciętnie około 27 milionów zł. miesięcznie, gdy tymczasem w tych samych miesiącach roku bieżącego niedobór budżetowy wystąpił tylko dwa razy i był zresztą niewielki, a mianowicie w maju niedobór ten wyniósł 204.000 zł., a w sierpniu niecałe 3.000.000 zł. Natomiast w pozostałych sześciu miesiącach, a więc w kwietniu, czerwcu, lipcu, we wrześniu, w październiku i w listopadzie występowała nadwyżka budżetowa.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

które skwapliwie zanotowała półoficjalna „Prager Presse".

Stalin, kończąc na kongresie referat o konstytucji dowodził z emfazą, że **„marzenia milionów ludzi ziściły się w Z. S. S. R.", przy czym mowę swą zakończył apelem: „Naprzód, ku nowym zwycięstwom komunizmu".**

Słowa te należy zestawić z artykułem „Izwiestij" „O dumie narodu", ogłoszonym w przededniu kongresu. Artykuł podkreślał **„prymat narodu rosyjskiego w rodzinie ludów Z. S. R. R." i był peanem na cześć p a t r i o t y z m u rosyjskiego, narodowej kultury rosyjskiej, jej siły itd.**

**A zatem silna, wielka, historyczna narodowa Rosja ma być podstawą „n o w y c h z w y c i ę s t w k o m u n i z m u".** W ostatnim zeszycie „Przeglądu Powszechnego" ks. Fr. Muchermann, znawca komunizmu stwierdzał: **„Stalin podjął się walki o państwo przeciw partii. Chce wywołać światową rewolucję przy pomocy s i l n e j R o s j i, wbrew opinii tych rewolucjonistów, którzy są wyłącznie agitatorami i sekciarzami".**

Fakty te potwierdzają tezy, zawarte w ciekawej, świeżo wydanej broszurze „Z. S. R. R. — Rzeczywistość". Autor dowodzi, że **„nowa konstytucja Z. S. R. R. w swej treści rzeczywistej stanowi akt zatwierdzający centralizację i restaurację na terenie Z. S. R. R. Rosji historycznej".**

Odrodzenie wszakże swoistego „patriotyzmu" rosyjskiego **nie oznacza likwidacji dążeń internacjonalnych. Rosja i Komintern, sowiecki „nacjonalizm" i sowiecki „internacjonalizm", rdzenny „bolszewizm" i marksistowski „komunizm" — są to elementy jednej całości, są to rzeczy n i e p o d z i e l n e".**

**Silna nacjonalistyczna Rosja Stalina nie wyrzeknie się międzynarodowej akcji komunistycznej.** Dzięki największemu pomieszaniu pojęć, jakie kiedykolwiek zostało dokonane w historii, **imperializm rosyjski uzyskał w międzynarodówce komunistycznej narzędzie walki i wpływu, jakiego nigdy nie posiadała carska Rosja.** Różni naiwni komuniści sądzą, że walczą o swoje mgliste idee, gdy tymczasem są **sługami odwiecznej, imperialistycznej polityki rosyjskiej, która coraz silniej się uwydatnia.**

GŁOSY I ODGŁOSY.

## Szanse rozwoju gospodarczego

**„Polska Zachodnia"** w artykule „Zaniedbania i zdobycze" przypomina, że główną przyczyną naszych zaniedbań gospodarczych są olbrzymie zniszczenia wojenne. Słaba kapitalizacja wewnętrzna i kryzys nie pozwoliły na szybkie odrobienie tych zaniedbań. Polityka gospodarcza musiała przede wszystkim iść po linii wzmocnienia finansowego naszego rolnictwa. Dopiero teraz, gdy w rolnictwie nastąpiła pewna poprawa, nadszedł czas na podnoszenie naszego potencjału przemysłowego:

Posiadamy jeszcze dużo pasywów gospodarczych, które musimy wypełnić pracą. Szanse rozwoju gospodarczego, a przede wszystkim przemysłowego w Polsce są znacznie większe, niż w wielu krajach zagran., szczycących się obecnie odbudową koniunktury. Podstawę do rozpoczęcia pracy odbudowy naszych zaniedbań posiadamy w osiągniętej równowadze budżetowej. Tempo odbudowy zależne jest od psychicznego nastawienia całego społeczeństwa i wszystkich czynników gospodarczych. To też od wszystkich tych czynników, a więc zarówno od rządu, jak i od Sejmu, od sfer gospodarczych, jak i od jednostek prywatnych, domagać się musimy podejmowania konkretnych spraw, realizowania w prosty sposób tych prac, które prowadzą do usuwania naszych zaniedbań gospodarczych. Nie możemy dreptać w miejscu, lecz powinniśmy skoncentrować wysiłki, aby rzeczywiście Polska mogła być podciągnięta wyżej.

## Na marginesie klęski bezrobocia

Na łamach „Dziennika Poznańskiego" omawia p. Jerzy Gutsche bolączkę „budzącą wiele rozgoryczenia i niezadowolenia".

To — kumulacja posad i nadmierne wynagrodzenie pewnych stanowisk w przedsiębiorstwach, czyli t. zw. „dyrektorskie pensje". Opinia społeczna raz po raz dowiaduje się z oburzeniem o wielotysięcznych uposażeniach, wypłacanych miesięcznie różnym kierownikom instytucyj gospodarczych, ba, nawet — społecznych. A tam, gdzie uposażenia tak wysokie były źle widziane, wypłaca się — znów kierownikom przede wszystkim — różne gratyfikacje, renumeracje czy tantiemy.

Dziś, gdy powszechną walkę z klęską bezrobocia prowadzi się pod hasłem: „to nie łaska, lecz obowiązek społeczny", trzeba zahamować nadmierne wynagradzanie jednostek, choćby najbardziej zdolnych, zasłużonych i „niezastąpionych".

Coraz częściej, trzeba przyznać, postuluje się walkę z nadmiernymi uposażeniami i kumulacją posad. Cóż z tego jednak, jeśli czynniki powołane do tego się nie stosują, albo — co gorsze chyba — znajdują zawsze dosyć powodów do zastosowania wyjątku.

Coś trzeba wybrać. Albo więc realizować będziemy konsekwentnie hasła sprawiedliwości społecznej i surowego życia — dla wszystkich, albo uznać musimy że pięknie brzmiące napisy i transparenty, to tylko niedołężna zachcianka i płytki frazes.

Nic tak nie rozstraja życia społecznego, jak propagowanie haseł, chemicznie wypranych z realnej treści, obłudnych i kłamliwych. Do czasu mogą one mieć wartość obiegową, ale prędzej czy później konsumenci takiej pustej ideologii poznają się na ich wartości. A wtedy może być już za późno na rzetelną reformę społeczną.



## Nie podniecać antagonizmów dzielnicowych

Sprawa zatargu Muzeum Narodowego z Tow. Miłośników Zabytków Krakowa, o której informowaliśmy obszernie w numerze wczorajszym, daje **„Warsz. Dziennikowi Narodowemu"** asumpt do następujących uwag:

Nie należy podniecać antagonizmów dzielnicowych z powodu istotnego czy urojonego nietaktu tej lub innej instytucji. W danym wypadku krakowscy miłośnicy nie mieli racji. Ale należy także uwzględnić nadmierną wrażliwość naszych stolic prowincjonalnych, które pozbawia się nie od dzisiaj różnych zakładów i urzędów i zuboża kulturalnie i gospodarczo. W tym nastroju plotka o jakimś nowym akcie „zaborczości" warszawskiej łatwo zdobywa wiarę.

W ostatnim czasie jedno z pism krakowskich musiało zbijać argumenty, którymi jakiś lekkomyślny dziennikarz warszawski motywował potrzebę przeniesienia do Warszawy Muzeum Książąt Czartoryskich, od 60 lat mieszczącego się w Krakowie. Wysuwanie takich projektów potęguje oczywiście na prowincii nieufność i niechęć do Warszawy.

# „Nawigacja morska z Gdańska do Lubeki"

## Polski poemat marynistyczny z roku 1651

W żelaznej szafie archiwum Uniwersytetu Poznańskiego spoczywa od niedawna utwór polski o niezwykle doniosłym znaczeniu: jeden z najstarszych, znanych nam polskich poematów marynistycznych. Jest to **wierszowany opis podróży morskiej z Gdańska do Lubeki, pióra Marcina Borzymowskiego z r. 1651.** Poemat ten wrócił do Polski z Rosji wraz z mnóstwem innych bezcennych skarbów literackich, rewindykowanych po wojnie do wolnej już ojczyzny.

Odkrycie tego ciekawego polskiego dokumentu marynistycznego jest niewątpliwie zasługą prof. dr. Romana Pollaka, który o utworze tym mówił ostatnio w ramach popularnych wykładów uniwersyteckich w Toruniu, pomijając wprawdzie milczeniem, kto pierwszy zwrócił uwagę na dziełko Borzymowskiego. Działalność naukowa dr. Pollaka wszakże, który poświęcił się badaniu polskich dokumentów literackich, dotyczących Śląska i morza, wskazuje, że on odkrył nieznany dotychczas utwór polski, związany z morzem.

Słusznie prelegent na wstępie zaznaczył, że **Polska rośnie przez wskrzeszanie przeszłości**, przez różne rewindykacje, przez pewnego rodzaju „ekshumacje" rzeczy pokrytych pyłem niepamięci. Takim zaginionym, a teraz dopiero ekshumowanym ciekawym dokumentem literackim jest „Nawigacja morska do Lubeki" Marcina Borzymowskiego z r. 1651. Jest to utwór, liczący około 5000 wierszy, a opiewający przygody w podróży morskiej z Gdańska do Lubeki i spisany prawdopodobnie po powrocie z podróży na podstawie „diariusza" okrętowego autora.

Że dusza polska jest zdolna ogarnąć całą potęgę żywiołu morskiego, dowodzą już słowa, wypowiedziane w r. 1535 przez Marcina Bielskiego, określające, co to jest morze. Później wspaniałe hymny na cześć morza wyśpiewują Mickiewicz — w „Sonetach Krymskich" — i Słowacki w „Genezis z ducha". Narodowi urodzonych żeglarzy największego marynistę da — Polska w osobie Conrada Korzeniowskiego. Poemat Borzymowskiego jednak jest nową pozycją w skąpych naszych zabytkach literackich morskich dawnej przeszłości.

Borzymowski płynął do Lubeki na żaglowcu z Gdańska w towarzystwie 30 Polaków i 80 Niemców. **Bardzo silne musiało być wrażenie,** jakie na nim wywarło pierwsze dłuższe zetknięcie się z żywiołem morskim, jeżeli po powrocie z podróży **chwyta za pióro i wierszem opisuje jej przebieg.**

Opisuje szczegółowo wszystkie fazy podróży i myśli, jakie tłoczyły mu się do głowy w drodze. Opowiada, jak to statek płynął raz wolniej, raz szybciej, albo wogóle stał w miejscu, jak to pasażerowie czas spędzali na zabawie, czekając, rychło pomyślne wiatry pchną statek w dalszą drogę. Podczas ciszy morskiej kapitan czyli „marynarz", jak go nazywa autor, zbiera wszystkich podróżnych i uczy ich — prawa morskiego, gdyż „szumne morze ma także swe statuta, przywileje". W tym miejscu następuje szeroki opis pouczeń „marynarza", który radzi pobożne pieśni śpiewać, a nie swawolne, przestrzega, aby ostrożnie obchodzić się z ogniem, zwłaszcza przy zapalaniu „dymnej tabaki", zaleca „ochędóstwo" na statku itd. Podczas pogody pasażerowie czas spędzają na pogwarkach, słuchając gry na lutni, ale obraz się zmienia gdy zrywają się wichry, a stateczek pędzi przed siebie, igraszką fal... Barwnemu opisowi burzy autor poświęca dużo miejsca. Podróż urozmaicają spotykane po drodze statki, a największa radość panuje na statku, kiedy na widnokręgu pojawiają się wieże kościołów z Rostocku. Potem następuje ciekawy opis wycieczki do obcego miasta. W dalszej drodze fortuna „żeglarzom" jednak nie sprzyja, gdyż przez 9 dni stateczkiem ich miota gwałtowna burza.

Bezpośrednie zetknięcie się z morzem Polaka z połowy 17-go wieku i jego echa, które przetrwały po dziś dzień, są niewątpliwie ciekawym przyczynkiem do poznania psychiki naszych praojców także na punkcie morza. Krótkie i suche streszczenie poematu Borzymowskiego oczywiście na to nie pozwala, umożliwi to dopiero opublikowanie dziełka, które ukaże się już w ciągu najbliższych miesięcy.



## Znaczne rozszerzenie produkcji i dalsza rozbudowa fabryki radioaparatów Polskich Zakładów Philips S. A.

Jak się dowiadujemy, Polskie Zakłady Philips S. A. w Warszawie znacznie rozszerzają swą fabrykę radioaparatów w związku z bardzo dużym zapotrzebowaniem na odbiornika Philipsa. W tym celu zbudowany będzie nowy gmach fabryczny o powierzchni użytkowej 4000 m. kw. Obecnie Polskie Zakłady Philips zatrudniają około 1.300 osób. Prócz tego około 500 osób jest zatrudnionych w innych krajowych fabrykach przy wyrobie części do radioaparatów Philipsa.

Po wybudowaniu nowego gmachu fabrycznego należy się spodziewać dalszego wzrostu zatrudnienia w Polskich Zakładach Philips S. A.



## Książeta tureccy proszą o pensję

Kancelaria prezydenta republiki tureckiej otrzymała w tych dniach, żywą krwią pisane podanie o zasiłek pieniężny, względnie stałe wynagrodzenie. Podanie podpisało 50 książąt i księżniczek tureckich, znajdujących się w ciężkich warunkach finansowych.

Niektórzy z nich wywodząc się z ottomańskiego dworu, nie posiadają żadnych stałych zajęć a posiadane środki i biżuteria zmalały do reszty. Jeden z nich opisuje surowe warunki swego życia, kiedy to pragnąc zdobyć nieco pieniędzy zgodził się objąć obowiązki portiera w Ankarze. Ponieważ nie posiadał większej siły fizycznej i nie mógł dźwigać ciężkich waliz podróżnych, wobec tego został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Panowie z błękitną krwią liczą na dobroduszność prezydenta Turcji i spodziewają się, że ustanowi stałą rentę i umożliwi im zarobkowanie.

## Opodatkowanie żebraków greckich

Władze greckie stwierdziwszy mnożący się rozwój żebractwa i niezgorsze zyski, jakie płyną z uprawiania tego procederu, postanowił opodatkowa- wszystkich żyjących z jałmużny. Każdy z tysiąca żebraków ateńskich zobowiązany jest w przeciągu pięciu pierwszych dni miesiąca nabyć za nieznaczną opłatą kupon podatkowy. Pieniądze stąd czerpane będą obracane na walkę z bezrobociem i dokuczliwą nędzą najuboższych warstw ludności.

W początkach grudnia po raz pierwszy eksperyment ten został zastosowany i spotkał się z energicznym protestem chmary żebraków. Żebracy wydali odezwy protestujące przeciw ciężarom publicznym, które ponosić powinny tylko ludzie posiadający uchwytny kapitał. Mimo powszechnego oburzenia, policja przy pomocy specjalnego plutonu urzędników miejskich, przystąpiła do ściągania haraczu od żebraków. Pragnąc uciszyć wzburzone masy włóczęgów i nędzarzy magistrat ateński zapowiedział zafundowanie im bezpatnej kąpieli przedświątecznej.

## Sesja Kortezów w Walencji



*Zdjęcie nasze przedstawia prezydium Kortezów w pałacu rządowym w Walencji, w momencie inauguracji obrad przez przewodniczącego p. Martinez Barrios*

# Ostatnia przygoda „Amerykanina z Bawarii"

## Fałszywa Sonia Henie

Fotoreporter filmowy, którego opowiadanie snuliśmy przez kilka numerów, kończy opowieść o przygodach swego barwnego życia:

**— I teraz znowu znajduję się w starej Europie, dzięki olimpiadzie zimowej. W Garmisch - Partenkirchen czekała mnie najmilsza praca, mimo że w nocy musiałem sypiać w wannie.**

**Ale do „gwiazd" to wogóle nie mam szczęścia. Nawet tutaj w Ga-Pa.**

**Taka „gwiazda nart" na przykład, olimpijka Cranz... zepsuła mi całą serię zdjęć. Stałem właśnie obok stoku, na którym rozgrywano slalom. Widziałem ją już zdaleka, jak z góry sunęła jak strzała, że czasem aż serce zamierało mi w piersi. Prawie nie mogłem podążyć za nią z aparatem... I w chwili, kiedy miała przegwizdnąć tuż obok mnie, zawirował dookoła nas obłok pyłu śnieżnego i oślepił obiektyw.**

**Śnieg wytrysnął na nas z pod śmigłych nart. Cała kamera była mokra i oblepiona śniegiem. Dwie godziny straciłem, aby ją znowu oczyścić...**

**Największe rozczarowanie jednak spotkało mnie ze strony „gwiazdy łyżew" Sonii Henie.**

**Wytwórnia nasza zażądała, aby jedna z łyżwiarek olimpijskich nakreśliła na lodzie olimpijskim nazwę naszej firmy.**

**— Kto?**

**— Oczywiście Sonia Henie, rusałka tańca na lodzie!**

**Jeden z narciarzy norweskich przyrzekł mi, że pomówi z wielokrotną mistrzynią świata.**

**Dotrzymał słowa. Popołudniu zjawia się w towarzystwie łyżwiarki ubranej w powiewną, jasnobłękitną sukienkę, w futrzanej kapucy na główce, z której zaledwie wygląda nosek.**

**Kapryśne zachcianki kapelusznicze Sonii są przecież znane.**

**Zaczynamy kręcić. Lekka, z wdziękiem kreśli Sonia na lodzie nazwę firmy. Brawo! Dziękujemy jej i ściskamy rączki. W tem ściąga swój kapryśny beret futrzany.**

**Ależ to nie jest Sonia Henie!**

**Podobieństwa pewnego do niej nie można jej wprawdzie odmówić, ale co Sonia, to Sonia.**

**Twierdzi, że jest jej krewną, i śmieje się do rozpuku ze swego żartu i naszego rozczarowania. Czyżby można lepiej wywiązać się z zadania, pyta w końcu nieco obrażona, kiedy widzi, że nasze rozczarowanie nie mija.**

**Ależ nie, z pewnością nie, mała tancerko!**

**A w Ameryce nikt oczywiście nie dopatrzył się różnicy.**

**A po tym nadszedł najwspanialszy moment.**

**Po piętnastu latach po raz pierwszy znowu poczułem narty pod stopami.**

**Bywalcy kin mają dowiedzieć się, jak wygląda ziemia z lotu... narciarza.**

**Przytwierdzam sobie automatyczną kamerę na piersi. W chwilę po tym staję na skoczni olimpijskiej.**

**Wzrok mój biegnie ponad zaśnieżonymi lasami w dal.**

**Gotuję się do skoku. Narty już poczynają się zsuwać w dół. Coraz szybciej... Trzecie moje oko na piersi wchłania łapczywie obrazy, które pędzą nam naprzeciw.**



*Wśród gór bawarskich*

**Ze świstem w uszach staczam się w dół.**

**Teraz wyrzuca mnie w powietrze. Lecę...**

**Śnieżne pola, szerokie dachy, konary drzew...**

**Trzepocę ramionami, jak ptak. Ziemia zbliża się gwałtownie do mnie. Już dotyk... jej nartami i znikam w tumanach śnie...**

**Chcę utrzymać równowagę, ale już ... w miekkiej pościeli śnieżnej... Nie rus... się, przecież to moja ziemia...**

# Trzy miliony na szkoły polskie zagranicą

Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą powołany został do życia w 25-lecie walki o szkołę polską, zapoczątkowanej w 1905 r. w b. zaborze rosyjskim pamiętnym strajkiem szkolnym. Podczas uroczystości 25-lecia padło hasło, że walka o szkołę ojczystą nie jest skończona, lecz przeniosła się poza granice Polski, gdzie mieszka ponad 8 milionów naszych rodaków.

Celem Funduszu jest popieranie i utrzymywanie szkolnictwa polskiego zagranicą oraz utrzymywanie w społeczeństwie polskim świadomości o potrzebie przeciwdziałania wynaradawianiu się młodego pokolenia polskiego zagranicą.

By zdobyć odpowiednie środki na prowadzenie tej akcji, Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą odwołuje się rokrocznie w okresie od 15 stycznia do 15 lutego do ofiarności publicznej całego społeczeństwa polskiego. Apel Funduszu znajduje każdorazowo szeroki oddźwięk, czego dowodem są kwoty, zbierane w poszczególnych latach.

W ciągu pierwszych lat. 1930—1932, zebrano ogółem na szkoły polskie zagranicą 511.490 zł 61 gr., 1933 r. — 359.669 zł 71 gr, w 1934 r. — 428.066 zł 24 gr., w 1935 r. 909.294 zł 17 gr, zaś w 1936 r. — 669.839 zł 57 gr. Ogółem więc zebrano dotąd i zużytkowano na pomoc szkolną Polakom zagranicą 2.878.360 zł 30 gr, czyli prawie trzy miliony złotych.

Najbliższa zbiórka na szkolnictwo polskie zagranicą, która ma się odbyć w styczniu i lutym przyszłego roku, niewątpliwie będzie równie owocna. Społeczeństwo polskie i tym razem musi podkreślić swą łączność z czwartą częścią swego Narodu, przebywającą stale poza granicami Rzplitej. Zarówno zbiórka, jak i mający się odbyć w tymże czasie propagandowy „Dzień Polaka z Zagranicy", organizowane będą przez niedawno powstałe Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej.

## „Dzień Polski" w Stanach Zjednoczonych

Na terenie Polonii amerykańskiej powstała inicjatywa zorganizowania we wszystkich ośrodkach polskich w Stanach Zjednoczonych „Dnia Polski", który byłby niejako odpowiednikiem „Dnia Polaka z Zagranicy" mającego się odbyć w kraju w dniu 24 stycznia 1937 r.

Według projektu „Dzień Polski" byłby połączony ze zbiórką na Fundusz Szkolnictwa w Polsce i na Fundusz Obrony Narodowej. W akcji tej mają wziąć udział wszystkie organizacje wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych AP. Projektowane jest urządzenie szeregu imprez propagandowych, meetingów, odczytów, przedstawień teatralnych itd.

## Polska miała pierwszy na świecie bank bezprocent.

350 lat temu powstał w Krakowie pierwszy na świecie bank bezprocentowy. Założycielem tej niezwykłej finansowej instytucji był złotousty kaznodzieja ksiądz Piotr Skarga. On to swą wymową poruszywszy ofiarność wielu możnych, doprowadził do utworzenia w 1585 roku w Krakowie „Banku Pobożnego". Zadaniem Banku było udzielanie pożyczek pod zastaw bez żadnego procentu, ludziom, którzy znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Liczne ofiary i zapisy zapewniły bankowi bezprocentowemu trwałe podstawy.

## Związek włościan niemieckich w Polsce

Na terenie ziem zachodnich został ostatnio powołany do życia „Związek włościan niemieckich w Polsce" („Deutscher landwirtschaftlicher Verein in Polen"). Na czele Związku stanął Berndt z Inowrocławia, w skład Zarządu wszedł jeszcze H. Reineke z Tarnowa Podgórnego. Nowa organizacja rolnicza ma na celu jedynie sprawy zawodowe, gdyż — jak to stwierdzono na zebraniu konstytucyjnym — dotychczas istniejące związki włościańskie nie stanęły na odcinku zawodowym na wysokości swego zadania.

„Związek włościan niemieckich w Polsce" jest niewątpliwie pomyślany jako organizacja konkurencyjna zarówno wobec stojących pod opieką „starych" Niemców organizacyj: „Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft" i „Landbund", jak i wobec kierowanego przez Młodoniemców „Verein deutscher Bauern".

## 275-lecie Cechu polskiego w Niemczech

Ostatnio w Podmoklach na pograniczu poznańskim odbył się jubileusz „Cechu Rybackiego" w 275 rocznicę istnienia cechu. Jakkolwiek bowiem dziś już nie bardzo jest gdzie łowić ryby, bo w wielkich jeziorach zostały tylko torfowiska i „podmokłe" łąki, to jednak w przeszłości rzeczka „Zgniła Obra" — zapewniała mieszkańcom osiedli rybackich możliwe warunki bytowania.

W r. 1661 król Jan Kazimierz dokumentem spisanym na świńskiej skórze zatwierdził statut Cechu Rybackiego w Małych i Wielkich Podmoklach. Dokument ten jest dotąd jeszcze pieczołowicie przechowywany, dając dowód polskości wspomnianych wiosek.

Godłem Cechu jest ryba z drzewa z datą 1747, która obiega wszystkich członków cechu w razie śmierci jednego z nich. W związku z tym utrzymuje się legenda, że temu, u kogo ryba dłużej pozostaje grozi nieszczęście.

Na marginesie tej uroczystości zauważyć trzeba, że w tych samych Podmoklach zamknięto szkołę polską.

## Co będzie z hiszpańskim złotem?

Oblężenie Madrytu nasuwa pytanie, co się stanie z wielkimi rezerwami złota, które znajdują się w posiadaniu rządu madryckiego. Według informacyj ze szwajcarskich źródeł prasowych i finansowych, większa część złota została wywieziona z Madrytu i ulokowana poza granicami Hiszpanii. Mowa była o Paryżu, o Tuluzie, gdzie miano deponować hiszpańskie złoto, są to jednak informacje nie koniecznie pewne.

Co natomiast interesuje obecnie najżywiej sfery finansowe i bankowe, to kwestia, co stanie się z tym złotem w razie zwycięstwa powstańców. Banki zagraniczne, które dysponują złożonym w nich depozytem złotym, mogłyby wydać go, według opinii fachowców angielskich, dopiero po uznaniu nowego rządu hiszpańskiego przez wszystkie państwa. Ponieważ rząd francuski nie żywi sympatii dla gen. Franco, a złota nie wydałby rządowi madryckiemu, jako znajdującemu się w stanie ucieczki i bezdomności, przeto złoto hiszpańskie byłoby przez dłuższy przeciąg czasu unieruchomione.

W kołach londyńskiej City żywią duże obawy o los należności z tytułu dostaw i pożyczek dla Hiszpanii z okresu przedrewolucyjnego. Sądzą tam, że bez względu na to, kto zwycięży w wojnie domowej, wierzyciele zagraniczni będą musieli długo czekać na regulację swoich należności.

## Przemówienie gen. Góreckiego w Domu Rzemieślników w Poznaniu

W niedzielę gen. Górecki wziął udział w zebraniu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu, gdzie wygłosił obszerne przemówienie o sytuacji gospodarczej kraju i rzemiosła polskiego w szczególności.

Gen. Górecki omówił szczegółowo elementy życia gospodarczego, sprawy zbytu, waluty, produkcji, konsumcji i sytuacji w rolnictwie, charakteryzując następnie rolę rzemiosła, podkreślając znaczenie kas bezprocentowych.

Gen. Górecki omówił również znaczenie przesiedlania rzemieślników polskich z Wielkopolski i Pomorza do województw centralnych i wschodnich, celem stworzenia tam licznych warsztatów pracy i polskiego stanu trzeciego.

## Uznanie drobnych rolników dla zarządzeń premiera Składkowskiego

Delegaci Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, zebrani w dniu 8 bm. w Warszawie, powzięli nast. uchwałę:

„Walny Zjazd Centr. Tow. Org. i KR. przyjmuje z pełnym uznaniem akcję, podjętą przez Pana Premiera Składkowskiego, — mającą na celu umożliwienie kształcenia najzdolniejszych dzieci wiejskich w szkołach średnich i wyższych. Zjazd widzi w tym uznanie najistotniejszego prawa ludności wiejskiej do podnoszenia się kulturalnego i wzywa wszystkich rolników, członków rad gminnych i powiatów, do należytych świadczeń na rzecz oświaty dla dzieci."

## Pierwsza Międzynarodowa Konferencja Bezpieczeństwa Pracy

Na odbytej w r. 1935 konferencji poświęconej zagadnieniom bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bezpieczeństwa ruchu kołowego, w której udział wzięło kilka państw z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi A. P na czele — postanowiono zorganizować w r. 1937 Pierwszą Międzynarodową Konferencję w Holandii. Konferencja ta odbędzie się w końcu kwietnia w Amsterdamie. Na uwagę zasługuje metoda obrana przez inicjatorów konfer. w celu ustalenia programu obrad, a mianowicie do poszczególnych państw zostaje rozesłany kwestionarjusz, dotyczący najbardziej interesujących zagadnień, które by zapytani uważali za wskazane poruszyć i co do których pragnęliby otrzymać specjalne informacje. Liczbę delegatów z każdego kraju ustalono na pięć osób oraz po jednym delegacie na każde 10 milionów mieszkańców.

## Pomnik polskiego kapłana w Ameryce

Wraz z pierwszymi osadnikami polskimi, którzy w roku 1856 przybyli do stanu Wisconsin, przyjechał również ks. Jan Polak, który na czele jednej z gromad polskich osiadł w pobliżu Stevens Point. Założoną osadę polską nazwał ks. Polak „Poland Corners". Zbudował kościół i opiekował się rodakami aż do swej śmierci w r. 1863.

Ks. Jan Polak był pierwszym kapłanem polskim w Wisconsin. W uznaniu jego zasług Polacy w stanie Wisconsin postawili ks. Polakowi pomnik dłuta Antoniego Malczewskiego.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI.



# Tajemniczy samolot

## (Niedyskrecje z życia Edwarda VIII)

II.

Ponieważ wkroczyliśmy już w dziedzinę prywatnego życia najpopularniejszego monarchy świata, brnijmy więc dalej i plotkujmy na jego rachunek; plotek tych jest co niemiara.

Było to w Nanterre (Seine et Oise) gdzie mieszkałem w sąsiedztwie pewnego Anglika.

Najulubieńszym jego tematem było opowiadanie o księciu Walii, do którego czuł głęboką miłość i bałwochwalczą wprost cześć. **Na słowo Prince of Walles oczy Mr. Knighta nabierały blasku, a na ustach pojawiał się serdeczny, szeroki uśmiech ukazując rząd zdrowych, białych zębów.**

— Oh... książę Wallii, to ukochany król ludu. Żeby pan wiedział jak on podchodzi do tłumu... Nikt tak nie potrafi. **Wprawdzie na królewskim dworze biorą mu za złe wierzeczy, ale to „zło" przyczynia się do wzmocnienia miłości wśród szarych mas.**

— Niechże mi pan opowie choć jeden z tych „nieksiążęcych" wyczynów.

— Bardzo chętnie. Nasz Prince lubi nadewszystko samotne wycieczki na miasto. Wchodzi często do pierwszego lepszego baru jak zwykły obywatel popija sobie na ...co przy bufecie. **Oczywiście szklanką ...rej pił, stawała się talizmanem lokalu. Właściciel umieszczał ją na honorowym miejscu zamieszczając pod spodem duży szyld z napisem:**

**Z TEJ SZKLANKI PIŁ KSIĄŻĘ WALII ZA WYPICIE Z NIEJ — 50 C. DROŻEJ.**

Autentyczność stwierdza szereg podpisów naocznych świadków.

Szklanka taka nie miała ceny i trudnoby było skłonić barmana do sprzedania tego „muzealnego wprost zabytku".

— A czy dużo jest takich szklanek w Londynie — zapytuję.

— Bardzo dużo.

— Widocznie książę nie wylewa za kołnierz?

— Oh nie... nie oto chodzi. Wprawdzie Prince nie pogardza trunkami, lecz zaszła w tej całej historii duża niespodzianka.

— Jaka?

— Prince dowiedział się o wystawianiu „jego" szklanek na pokaz. Pewnego dnia wybrał się więc znowu na miasto i odwiedził kilka najpopularniejszych lokali.

W barach polecił napełnić wszystkie szklanki upijając po trochu z każdej.

**— Cieszcie się mówił... Niech się cieszą wszyscy Londyńczycy, skoro im to istotnie sprawia radość — że piją z tych samych szklanek z których pił następca tronu.**

**— Nadzwyczajne!**

— Widzi pan sam. Jest to napozór błahy drobiazg, ale ileż sympatii zjednał on naszemu królewiczowi. I tak na każdym kroku. Każdy dzień przynosił ludowi nowy kawał, czy dowcip Prince'a. Książę miał uciechę a barmani zarobek. Największe jednak zyski zbiera jego krawiec cywilny. Stwierdzono, że w 1929 roku tj. w czasie pamiętnej zimy, **król okrył własnym płaszczem kilkudziesięciu żebraków. Robił to zawsze incognito. Dowiadywała się o tym dopiero policja bądź posądzając nędzarza o kradzież wytwornego palta bądź sama powiadomiona o hojnym darze.**

Poznawano zawsze to samo cięcie nożyc i tę samą pracę igły. Po nitce do kłębka. Okazało się że ofiarodawcą we wszystkich wypadkach był **uwielbiany Prince.** Fama gruchnęła po stolicy. Czy to nie piękne? Tak cicho, bez rozgłosu. Stać go na to, to prawda, ale przecież rodzina królewska składa corocznie daninę na rzecz ubogich, a to co robił książę — pochodziło z jego ściśle osobistych funduszów.

— A jak tam z miłością, podobno...

— Nieprawda, już wiem co pan ma na myśli. Z całą stanowczością twierdzę, że Prince jest zawołanym kobieciarzem, tylko że kocha się nie w żadnej księżniczce, ani lady, lecz szuka miłości wśród swoich niższych poddanych.

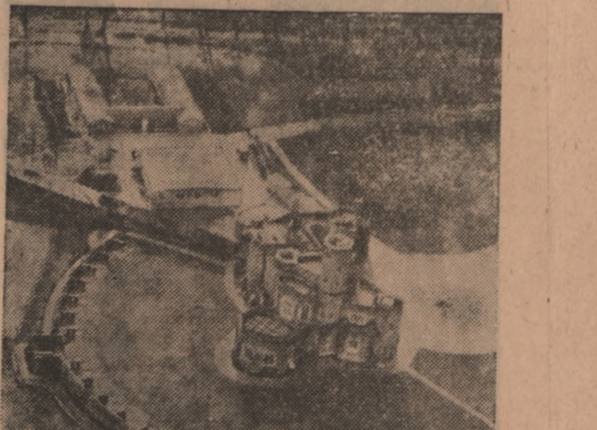
— A teraz do kogo bije jego gorące serce?

— Zastrzegam się, że to napewno plotka, ale mówią naokoło, że książę zakochał się tym razem w Paryżu... w pięknej właścicielce magazynu mód. Co tydzień na lotnisko w Bourget przybywa tajemniczy samolot, z którego rzekomo wysiada Prince.

— Romantyczne...

— Ta jego demokratyczność podbija serca całego świata. Nie cierpi go tylko otoczenie dworu, do którego Prince nie lgnie wcale. **Nasz następca ma serce zwykłe-**go człowieka, a nie króla i to właśnie jest dla Wielkiej Brytanii najsilniejszą gwarancją, że przyszły władca zrozumie dolę i niedolę ludu.

**Dlatego też kochają go nawet... komuniści, dlatego książę nie potrzebuje ochrony na ulicach, dlatego właśnie najlepiej i najpewniej czuje się w tłumie, gdzie chronią go ręce i piersi wszystkich obywateli.**



*Fort Belvedere z lotu ptaka, skąd rzekomo startował do Paryża tajemniczy samolot*

Obawiać się może tylko czegoś między dworakami, wśród lordów i tej całej arystokracji ale nie na angielskiej ulicy.

Słowa te były wypowiedziane w roku 1932. Czyż nie sprawdziły się co do joty? Nie lud, a lordowie pozbawili go tronu dlatego, że ukochał kobietę nie ze swojej sfery.

KONIEC.

*Mikrofon toruński w służbie społecznej*

# „Na każdej własności ciąży serwitut społeczny"

## Prezydentka Pań Miłosierdzia p. Halina Boltowa o akcji pomocy bezrobotnym

P. Halina **Boltowa,** prezydentka Rady Centralnej Pań Miłosierdzia i członkini Rady Związku Towarzystw Charytatywnych „Caritas" diecezji chełmińskiej wygłosiła przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej nast. przemówienie:

Słysząc narzekania i utyskiwania na różne świadczenia społeczne, brak mi doprawdy odwagi wystąpić przed mikrofonem. Z racji jednak przynależności do organizacyj **charytatywnych,** jako członek Rady Związkowej, spełniam ten obowiązek.

Społeczeństwo obarczone nadmiarem świadczeń i ofiar na różne cele państwowe, społeczne i oświatowe itd. popada w stan ogólnego **zdenerwowania.**

Kierując się umiarkowanym i zdrowym optymizmem przyznać trzeba, że ofiarność pewnego odłamu społeczeństwa jest **wielka.** Sporo ludzi podejmuje się tej wzniosłej misji przyjścia z jak najwydatniejszą **pomocą w celu ulżenia doli rzeszom nieszczęśliwych braci naszych i sióstr.** Mimo jednak wysiłków tak władz jak i ludzi dobrej woli kryzys na wszystkich polach życia coraz cięższy, niezadowolenie coraz ogólniejsze.

**W czem tkwi zło dzisiejszych czasów?**

Ojciec Święty Pius XI pojął najlepiej największą potrzebę społeczeństwa ludzkiego, rzuciwszy światu hasło: **„Pax Christi in Regno Christi" — „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym".**

Niczego chyba goręcej nie pragnie ludzkość cała, jak odnowienia świata w królestwie Chrystusowym, które jest **królestwem pokoju, sprawiedliwości i miłości.**

**„Tylko tą drogą krocząc** — mówi częstochowski biskup Kubina — możemy mieć nadzieję **wstrzymania grożącej całej ludzkości katastrofy, opanowania chaosu i stworzenia nowego świata, któryby zapewnił ludzkości taki dobrobyt materialny i moralny, jaki wogóle na tej ziemi jest możliwy".**

Źle dzieje się w świecie, coraz więcej ludzi **zrozpaczonych bezrobociem, wzrasta przestępczość,** rozluźniają się **więzy moralne.**

Nawet najlepszy ustrój państwowy nie usunie ze świata **boleści, smutków, klęsk i nieszczęść.** Ogrom obecnej niedoli ludzkiej domaga się wzmożonej akcji ratunkowej i udziału w niej **wszystkich bez wyjątku** warstw społeczeństwa, skupienia wszystkich sił i spotęgowania ofiarności.

Niestety, cały szereg jednostek w społeczeństwie naszym nie docenia doniosłości tej kwestii, nie zdaje sobie jeszcze sprawy z **powagi chwili.**

U tychże jednostek pragniemy, jeżeli nie więcej, przynajmniej to osięgnąć, by **żywiej niż dotąd zajęli się zagadnieniem społeczno-charytatywnym** i traktowali je, jako jedną z najaktualniejszych i najbardziej palących kwestii doby obecnej. Powinniśmy stanowić **jedną wielką rodzinę,** w której żyje i panuje poczucie solidarności i świadomości jednego celu, którym jest ulżenie doli i poprawa bytu znękanym nędzą masom.

Na każdej własności ciąży **serwitut społeczny.** Niedość z tego co zbywa dawać, nie żadna bowiem to zasługa, jeżeli pozbywamy się rzeczy **niepotrzebnych,** ale **ograniczyć własne potrzeby,** złożyć ofiarę z czegoś nam drogiego na rzecz upośledzonych przez los współbraci naszych.

Zacytuję tu piękne słowa arcybiskupa Teodorowicza: **„Patrzcie gdzie najniebezpieczniejsza rana, gdzie społeczeństwo i Kościół najbardziej ubity i zraniony, poszlicie w te miejsca czyny wasze, dokonywane z uporem miłości, która niespocznie aż póki czyny się nie wykona i nie wypełni. I podług tego wysokiego ideału sądźmy samych siebie, naszą całą działalność. Jeszcześmy się nie upocili do znoju, jeszcze nie wyczerpali do krwi, jeszcześmy grosza w ofiarności nie wyrzucili tyle, ile wydać potrzeba".**

Spotykając się na każdym kroku z nędzą ludzką, chrońmy się przed zobojętnieniem serca i egoizmem dlatego, że jej coraz więcej. Nie będzie dobrze na świecie, jeżeli zabraknie **miłości,** miłości Chrystusowej. Ona winna być sztandarem, znakiem i natchnieniem całej naszej działalności.

**Oby apel organizacyj charytatywnych, jak i lokalnych Komitetów Pomocy Zimowej przypomniał całemu ogółowi społeczeństwa o nakazie boskim: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać itd.**

A tym wszystkim, którzy tego nakazu Bożego nie spełnili jeszcze, przytoczę słowa samego Zbawiciela: **„Co dasz ubogiemu synu i córko nie zginie, oddam ci w sądu straszliwej godzinie".**

# Zjazd referentów Opieki Społecznej obraduje w Toruniu

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu rozpoczął się w dniu dzisiejszym pierwszy zjazd referentów opieki społecznej Województwa Pomorskiego w obecności: delegata Min. Opieki Społecznej p. inspektora minist. Stefana Łopatto, delegata Urzędu Wojew. Poznańskiego, kierownika wydz. pracy i opieki społecznej — Mieczysława Rakowieckiego, oraz delegata Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, kierownika wydz. pracy i opieki społecznej mgr. Wiktora Urbanowicza.

Zjazd otworzył p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz okolicznościowym przemówieniem, zdając następnie dalsze przewodnictwo w ręce naczelnika Saturnina Osińskiego.

Inspektor ministerialny p. Stefan Łopatto wygłosił referat na temat opieki społecznej, jako ważnego czynnika w państwie. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której wypowiadali się poszczególni uczestnicy zjazdu.

Drugi z kolei referat wygłosił urzędnik wydz. pracy i opieki społecznej Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego p. Antoni Latuszewski na temat organizacji opieki nad ubogimi gminnymi.

Omówieniem powyższego referatu zakończono pierwszy dzień obrad zjazdu.

Dalsze obrady odbędą się w dniu jutrzejszym, przy czym obecność swoją na zjeździe zapowiedział dyrektor Departamentu Min. Opieki Społecznej p. Nakonieczników.

Już w najbliższych dniach zaczniemy drukować niezwykle zajmującą powieść

p. t.

# NIEBEZPIECZNA GODZINA

Powieść ta została wyróżniona na konkursie literackim.

# Walka restauratorów pomorskich o polskość centralnego Związku Restauratorów

### Zjazd prezesów Tow. Właścicieli restauracyj hoteteli i kawiarń Pomorza

Restauratorzy ziem zachodnich Rzplitej w ogólności, a **Pomorza** w szczególności uważają za swój obowiązek patriotyczny dążenie do **unaradawiania** życia gospodahazego w Polsce. To też podjęli oni **próbę odżydzenia centralnych władz organizacji właścicieli restauracyj, hoteli i kawiarń,** stawiając na ostatnim zjeździe ogólnopolskim, odbytym dn. 9 października br. w Warszawie wniosek **o usunięcie żydów ze związku ogólno - polskiego,** wniosek ten jednak **przepadł.**

Wskutek tego stanowiska zjazdu warszawskiego, Towarzystwa Restauratorów ziem zachodnich zwołały dn. 20 listopada br. **zjazd w Poznaniu,** na którym postanowiono **wystąpić z centrali warszawskiej i utworzyć polsko - chrześcijański komitet porozumiewawczy.**

W środę, dnia 9 bm. odbył się w hotelu **„Polonia"** w Toruniu zjazd prezesów **Związku Towarzystw Restauratorów na Pomorzu** z udziałem Zarządu Głównego. Zjazd zagaił p. prezes **Penkalla** w obecności licznych uczestników. Po dyskusji nad kwestią odżydzenia ogólno - polskiej organizacji restauratorskiej uchwalono **przyłączyć się do akcji chrześcijańskiego komitetu w Poznaniu i wystąpić z centrali warszawskiej,** a zarazem wszcząć starania **o uniemożliwienie dostępu do organizacji żydom z branży restauracyjnej, hotelarskiej i kawiarnianej.**

Poza tym głównym tematem omawiano kilka innych spraw, m. in. domagano się **zniesienia sprzedaży wódki w butelkach 1/10-litrowych po 50 gr.; butelki te kupuje przeważnie młodzież, która dzięki temu się rozpija.**

Obrady zjazdu toruńskiego toczyły się **w atmosferze powagi i troski o polskość życia gospodarczego w naszym kraju.**

## Konferencja gospodarcza na Pomorzu

**Toruń,** 10. 12. Staraniem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego odbędzie się w dniu 14 grudnia br. przy współudziale wojewody pomorskiego, Raczkiewicza, posłów i senatorów grupy regionalnej pomorskiej konferencja gospodarcza z referatami pp.: Donimirskiego — „Zagadnienia gospodarcze rolnictwa pomorskiego", sen. Serożyńskiego — „Potrzeby rolnictwa pomorskiego z zakresu kompetencji organów administracji państwowej", d-ra Rzóski — „Zamierzone zmiany organizacji ubezpieczeń ogniowych na Ziemiach Zachodnich", b. pos. Rzasy — „Postulaty osadnicze na Pomorzu", prezesa Górskiego — „Sprawy finansowo - rolne i podatkowe", prezesa Sojeckiego — „Zagadnienie bieżących obciążeń socjalnych" i dyr. Preibisza — „Potrzeby spółdzielczości polskiej na Pomorzu".

## Powierzchnia wodna polskich portów

Powierzchnia wodna poszczególnych portów wybrzeża polskiego, według ostatnich danych, przedstawia się następująco: port rybacki w Wielkiej Wsi 14,5 ha, Hel 10,5 ha, Jastarnia 8 ha. Puck 0,25 ha.

Okazuje się więc, że największym portem rybackim jest Wielka Wieś.

Powierzchnia portu gdyńskiego wynosi 950 ha, a basen Południowy 23 ha.

## Katastrofa toruńskiego samochodu pod Kartuzami

Na szosie Żukowo — Miszewo w powiecie kartuskim uległ wypadkowi samochód półciężarowy należący do mistrza rzeźnickiego Hipolita Różkowskiego z Torunia.

Wypadek spowodował rolnik Augustyn Gruba z Czeczewa pow. kartuski, który w odległości około 5 m. przed samochodem usiłował przejechać rowerem na drugą stronę szosy. Aby uniknąć najechania na rowerzystę szofer skręcił nagle na prawą stronę szosy, nie mógł jednak zapanować nad kierownicą i wpadł na przydrożne drzewo. Samochód został poważnie uszkodzony. Rowerzysta doznał lekkich obrażeń głowy. Z pośród osób jadących w samochodzie nikt szwanku nie poniósł.

## Czerwony kur

W Wałdowie Szlacheckim w pow. chełmińskim pożar zniszczył dom mieszkalny oraz stajnię, w której znajdowała się znaczna ilość drobiu. Straty wynoszą około 7000 zł.

## Kowalewo

**— Z Sądu Grodzkiego.** W ubiegłym tygodniu przez Sąd Grodzki w Kowalewie zostali ukarani: Franciszek Janiszewski, handlarz drobiu z Kowalewa, za kradzież 5 ctr. marchwi w maj. Elzanowie na 1 mies. aresztu. Został on przytrzymany przez tut. policję na gorącym uczynku.

Przybyszewski Bolesław, kołodziej z Golubia jako recydywista na rok bezwzględnego więzienia za kradzież zboża w listopadzie na szkodę ks. Licznerskiego w Pluskowęsach.

Procko Elżbieta, robotnica z Golubia, na 1 mies. aresztu za kradzież kur, królików, cebuli i nasion rolniczych w mniejszej ilości.

**— Kradzieże.** W nocy z dnia 4 na 5 bm. trzech nieustalonych dotychczas sprawców przez wybicie muru w chlewie zakradło się do rolnika Trzcińskiego Stanisława, zam. w Kowalewie — wybudowanie, któremu zabrali 10 gęsi.

Następnej nocy prawdopodobnie ci sami złodzieje przez wyjęcie cegieł, a następnie otworzenie drzwi zakradli się do chlewa ogrodowego Bormanna Waltera, skąd zabrali jednego tucznika, wagi około 2 ctr.

### W sprawie spółdzielni mleczarskiej

W związku z notatką pt. „Uwaga, dostawcy mleka z Kowalewa i okolicy" zamieszczoną w nr. 233 z dnia 3 bm. otrzymujemy następujące sprostowanie:

Do artykułu pomienionego przesyłam odnośne sprostowanie, które proszę umieścić w myśl § 11 ustawy prasowej w najbliższym numerze:

1) Nieprawdą jest, by dostawcy mleka z Kowalewa i okolicy otrzymywali od mleczarni spółdzielczej Rotr, filia Kowalewo, mniejszą ilość niż wykazana wysokość wypłat w odnośnych książeczkach obliczeniowych.

2) Prawdą natomiast jest, że na skutek podniesionych w tym kierunku zarzutów w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego", zwołała Spółdzielnia Rotr w dniu 30 listopada br. zebranie swoich dostawców w Kowalewie, na którym sprawdzono książeczki obliczeniowe i wzywano zebranych do zgłaszania reklamacyj.

Obecni na tym zebraniu kierownicy mleczarni Rotr nie znaleźli żadnych usterek w książeczkach obliczeniowych, jak również nie zgłoszono ze strony zebranych żadnych reklamacyj, wobec czego złożyła Spółdzielnia Rotr odnośne wyjaśnienie, tak co do całokształtu sprawy jak i jej szczegółów w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" i Oddziałowi Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Wąbrzeźnie dla użytku na zebraniach rolniczych.

3) Wobec powyższego stwierdza się, że grono rolników pragnących dotrzeć do prawdy, mogłoby to uczynić w drodze bezpośredniej, a nie w drodze złośliwych insynuacyj przez publikację w prasie. Za wyrządzoną krzywdę pociągnie Spółdzielnia Rotr winnych do odpowiedzialności.

# Pomorze nie zapomni o Polakach zagranicą

## Przed miesiącem propagandy Polonii Zagranicznej i zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Toruniu **zebranie Zarządu Towarzystw Pomocy Polonii Zagranicznej** w obecności Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, Prezesa Światowego Związku Polaków. Z ramienia Zarządu Okręgowego przybyli pp. Prezes Kazimierz Tomaszewski, ks. Dziekan Kozłowski, dyr. Nowakowski, mgr. Marian Wojnowski, prof. Staniszewski, st. asesor Piosik i mgr. Kreft. Zebranie było poświęcone omówieniu **strony organizacyjnej i propagandowej Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i „Dnia Polaka Zagranicą",** przygotowywanej na okres od 15 stycznia do 15 lutego 1937 r. jako **w rocznicę pamiętnego strajku szkolnego z roku 1905.**

Na wstępie Prezes Światowego Związku Polaków zapoznał Zarząd z położeniem, w jakim się znajdują Polacy w poszczególnych państwach europejskich i pozaeuropejskich, z ich stanem organizacyjnym i potrzebami kulturalnymi, które winno zaspokoić Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej.

Pod koniec obszernego i opartego na osobistej obserwacji poszczególnych środowisk Polonii Zagranicznej przemówienia Pan Minister Raczkiewicz zwrócił uwagę na **ważną rolę, jaką w dziedzinie organizowania pomocy Polakom na całym świecie powinno odgrywać Pomorze,** oraz na obowiązki, jakie stąd wypływają dla Zarządu Okręgu Pomorskiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej.

W wyniku dwugodzinnych obrad Zarząd postanowił powołać **Wojewódzki Komitet Obywatelski Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i „Dnia Polaka Zagranicą"** oraz Komitety Powiatowe i Lokalne akcji zbiórkowo - propagandowej. Po przeprowadzeniu akcji powyższej Komitety te zostaną przekształcone w Koła T. P. P. Z. i w ten sposób na Pomorzu zostanie utworzona **stała sieć organizacyjna,** która corocznie zajmować się będzie propagandą życia Polaków poza granicami kraju na terenie naszego województwa oraz zbiórką na **Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.**

# Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 11 grudnia

### KALENDARZYK.

Piątek, 11. 12. Damazego
Sobota, 12. 12.: Aleksandra
Niedziela, 13. 12.: Łucji

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z przejaśnieniami w ciągu dnia, zwłaszcza w dzielnicach południowych. W górach umiarkowany poza tym lekki mróz. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

### STAN WODY W WIŚLE.

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 10 grudnia br. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,75 (2,75); Zawichost + 1,43 (1,42); Warszawa + 1,26 (1,30); Płock + 1,18 (1,15); Toruń + 1,34 (1,36); Fordon + 1,29 (134); Chełmno + 1,20 (1,34); Grudziądz + 1,39 (1,44); Korzeniewo + 1,50 (1,55); Piekło + 0,90 (0,93); Tczew + 0,93 (0,98); Einlage + 2,38 (2,30); Schiewenhorst + 2,58 (2,46).

Temperatura wody w Wiśle 0,3 (0,3).

## Z Muzeum Miejskiego

# Wkrótce zamknięcie wystawy akwarel Tadeusza Nartowskiego

Ostatnie już dni gości w Muzeum Miejskim zbiorowa wystawa Tadeusza Nartowskiego. Wystawa zamknięta zostanie w najbliższą niedzielę. Zachęcamy tych wszystkich którzy jeszcze nie widzieli tej interesującej wystawy aby skorzystali z ostatnich dni jej pobytu w Bydgoszczy i zapoznali się z pięknymi eksponatami.

Od przyszłego tygodnia rozpoczynają się przygotowania do wystawy dorocznej plastyków bydgoskich, której otwarcie nastąpi w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 17.

## Wiadomości urzędowe

**— Sprawdzanie wagi chleba.** Organa kontrolne Zarządu Miejskiego stwierdziły w ostatnim czasie w szeregu piekarń a zwłaszcza w sklepach spożywczych, że podawany na sprzedaż chleb nie posiadał wagi przepisowej.

Ponieważ tego rodzaju wypadki powtarzają się zbyt często, ostrzega się przed takim wyzyskiem konsumentów i zaznacza, że za każdy stwierdzony wypadek pociągać się będzie winnych do surowej odpowiedzialności karnej niezależnie od konfiskaty całego zapasu chleba, przy którym stwierdzony zostanie brak właściwej wagi.

P. T. konsumentów uprasza się, aby we własnym interesie zechcieli zawiadomić o każdym spostrzeżonym wypadku Wydział III Zarządu Miejskiego piśmiennie, ustnie lub telefonicznie pod nr. 2600.

Ubytek na wadze wynosić może w chlebie świeżym **najwyżej 4 proc.**, w czerstwym **najwyżej 6 proc.**

**— Nowa cena chleba.** Zarząd Miejski — oddział powiat. władzy admin. ogólnej — podaje do wiadomości, że ustalił cenę chleba żytniego 55-proc. na 31 groszy za 1 kg. z tym, że za bochenek wagi 1 i pół kg. wolno pobierać 47 groszy.

Nowa cena obowiązuje od dnia 11 grudnia 1936 r. Należy ją uwidocznić na cenniku i ujawnić na wystawionym chlebie na wystawach sklepowych.

Winni żądania lub pobierania ceny wyższej od ustalonej będą karani karą grzywny do 1000 zł. lub aresztu do miesiąca.

**— Czyje zguby?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddz. Porządku Publicznego złożono następujące znalezione przedmioty: worek z zawartością uździenic i owsa, torebkę damską skórzaną z zawartością, berety, walizkę z obrazami oraz portmonetkę z zawartością.

Prawo własności zgłosić należy w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka nr. 25, pokój 18.

## Na bruku bydgoskim

**— Na rzecz Funduszu Obrony Narodowej** wpłacili w dalszym ciągu w K. K. O. miasta Bydgoszczy: Anna Hiller 60 zł; Inż. Stanisław Rolbieski, 100 zł; Dr. Bolesław Fischbach 20 zł; Fr. Graczkowski 17 zł; Mojżesz Frajman 56 zł; Józef Przybyszewski i lokatorzy 34,80 zł; Marian Wolański i lokatorzy 126,30 zł; Władysław Jakubczak i lokatorzy 15 zł; Spółdz. Bank Bydgoski i lokatorzy 61,50 zł; Publ. Szkoła Dokształc. Zawodowa 116,31 zł; F-a Wawrzyniak i Rybski 20 zł; F-a Fr. Witte i M. Radziński 34 zł; F-a H. Löhnert S. A. 136 zł; F-a H. Raatz 36 zł; Pracownicy F-y „Autokomunikacja“ 31 zł.

**Obligacjami 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej:** Kazimierz Kopczyński 50 zł.

**Obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej:** Mieczysław Przyłuski 100 zł; Inż. Leopold Stenzel 100 zł; Inż. Teofil Nowak 100 zł; F-a „Wolta“, właśc. E. Ritt 50 zł; Spółdz. Bank Bydgoski 50 zł; F-a Szymański, Janicki i S-ka 100 zł; F-a Stempli, właśc. Fr. Zawadzki 100 zł; Tow. Oświat.-Religijne pod opieką Św. Ignacego 200 zł.

**Miejski Komitet Fund. Obr. Narod. w Bydgoszczy.**

**— Rodzina Kolejowa** zawiadamia swych członków, że bierze udział w zorganizowanej przez Tow. Gimnastyczne Sokół wystawie robót ręcznych w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Eksponaty Rodziny Kolejowej mieszczą się w oddzielnym stoisku i swym efektownym wyglądem zwracają powszechną uwagę. Rodzina Kolejowa prosi swych członków o zwiedzenie wystawy. Nadmienia się, że bilety stępu są b. tanie i, że grupy złożone z 10 osób otrzymują 2 bilety bezpłatnie.

**— Nieszczęśliwy wypadek posługaczki.** — Zatrudniona w F-ie „Lukullus“ posługaczka 15-letnia Marta Kneipisch (ul. Długa 13), czyszcząc wczoraj szybę potknęła się przed oknem, a padając rozbiła szybę, kalecząc sobie silnie twarz.

**— Szczęście w nieszczęściu.** Wstrząsający wypadek wydarzył się onegdaj w fabryce wyrobów cukrowych „Kama“ w Bydgoszczy. Zatrudnion... przy maszynach 37-letni robotnik Florian Fiałkowski (Zduny 20) ujęty został w pewnej chwili przez pas transmisyjny i porwany przez maszynę. Na krzyk nieszczęśliwego wyłączono niezwłocznie silnik, dzięki czemu prawie w ostatnim momencie Fiałkowski uszedł niechybnej śmierci. Niemniej robotnik doznał skomplikowanego złamania nogi wskutek uderzenia o posadzkę.

**— Podziękowanie.** Urządzona w dniu 8 grudnia br. w Bydgoszczy wenta na rzecz bezrobotnych doznała życzliwego poparcia ze strony Społeczeństwa powiatu bydgoskiego. Dzięki tej pomocy i ofiarności zebrano dużą ilość bardzo cennych fantów, które wywołały szczególne zainteresowanie i przyczyniły się do pomyślnego wyniku tej imprezy.

To też Sekcja Powiatowa Zbiórki Fantów poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia publicznie swego najgorętszego podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia wenty.

W szczególności pragnie Sekcja bardzo serdecznie podziękować wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom za piękne i cenne fanty, P. Przewodniczącym i Członkiniom Kół Ziemianek i Włościanek, PP. Przewodniczącym i Członkom Kółek Rolniczych, PP. Wójtom i wszystkim niewymienionym za czynną i daleko idącą pomoc i poparcie przy zorganizowaniu wenty.

Imieniem Sekcji Powiat. Zbiórki Fantów przy Powiatowym Komitecie Obywatelskim do walki z bezrobociem
(—) H. Suska,
Starościna.

## Zebrania — Odczyty

**— Pomorski Okr. Zw. Lekko-Atletyczny.** Roczne walne zebranie odbędzie się w dn. 13 bm. o godz. 10,30 w sali zebrań **Rady Miejskiej,** Ratusz, ul. Farna.

**— Zw. Kawalerzystów rezerwy i broni jezdnej.** Zebranie członków w dn. 14 bm. o godz. 19 w lokalu p. Ganasińskiego, ul. Jezuicka 12. Bardzo ważne sprawy.

**— Aktualny odczyt.** W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12 w auli Miejskiego Gimn. im. Kopernika przy pl. Kochanowskiego odbędzie się **odczyt prof. U. P. dra St. Pawłowskiego**, prezesa Zarządu Okręgu Poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej, pt. „O emigracji żydów z Polski i o ich kolonizacji“. Wstęp bezpłatny; **wolne datki na Fundusz Akcji Kolonialnej.** Zarząd Obwodu Bydgoskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej prosi obywateli m. Bydgoszczy o liczne przybycie. Członkowie LMK. mają obowiązek wzięcia udziału w tym odczycie.

**— Związek Podoficerów Rezerwy koło Bydgoszcz.** Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 15,30 w lokalu „Pod Lwem“, ul. Marszałka Focha. Wzięcie udziału wszystkich członków obowiązkowe. Składki uregulować można jeszcze przed zebraniem.

## Ze sportu

### KOMUNIKAT PODOKRĘGU PIŁKI RĘCZN.

Podokręg Piłki Ręcznej w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanym klubom i sympatykom, że w dniu 20 bm. odbędzie się w Toruniu turniej miast pomorskich w siatkówce dla drużyn męskich. Obecnie **celem wyłonienia reprezentacji m. Bydgoszczy odbywają się treningi eliminacyjne w sali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego przy ul. Krasińskiego z udziałem pp. Wiśniewskiego, Nielepca, Sobieskiego, Januszkiewicza z KS KPW, Wojciechowskiego, Charlińskiego, Kryślaka, Wiśniewskiego z WKS CWT Lot i Topóra z WKS.**

Równocześnie podaje się do wiadomości klubom, że mistrzostwa Podokręgu w koszykówce męskiej rozpoczną się 8 stycznia 1937 roku. W związku z tym kluby zrzeszone winny zgłosić swe drużyny do WG i D. Podokręgu Piłki Ręcznej, natomiast kluby niezrzeszone pragnące wziąć udział w mistrzostwach powinny niezwłocznie zgłosić swe przystąpienie do Podokręgu.

### TELEFONY.

**— Pogotowie pożarowe 06.**
**— Pogotowie ratunkowe 26-15.**
**— Straż Pożarna 26-16.**
**— Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
**— Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
**— Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

### DYŻUR APTEK.

**— Dyżur aptek** do dnia 13 bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 11-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

**W piątek** przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

**Sobotnia premiera** „Polskiej Krwi“ zapowiada się jako najciekawsze widowisko obecnego sezonu. Składa się na to nie tylko przepiękna i wartościowa muzyka Nedbala, lecz także niezmiernie interesujące libretto, oraz wyjątkowo świetnie dobrana obsada, którą tworzą pp.: Grey: Halmirska, Morozowiczowa, Domosławski, Gajdecki, Iwański, Leśniowski, Rychter i Ziemski. Nowa wystawa dekoracyjna skomponowana przez J. Hawryłkiewicza, efektowny balet w interpretacji Soboltówny i Wojnara dopełnią barwnej całości.

**„Trafika Pani Generałowej“** po cenach zniżonych w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 w premierowej, doskonałej obsadzie.

### KINA.

ADRIA: „Barbara Radziwiłłówna“ z Jadwigą Smosarską.
APOLLO: „Becky Sharp“ i dodatek kolorowy „Krówka Molly i Indianie“.
BAŁTYK: „Niewidzialny promień“ i „Przygody podróżników“.
KRISTAL: „Pałac we Flandrii“ z Martą Eggerth i ciekawy nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Straszny Dwór“.
REWIA: „Cyrk Barnuma“.

## Rewia humoru ZPOK.

Jak się dowiadujemy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Bydgoszczy urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 bm. wesołą rewię humoru. Rewia odbędzie się o godz. 17 w sali malinowej „Pod Orłem“. Udział biorą siły amatorskie.

Czysty zysk z imprezy zasili fundusze świetlicowy i na przedszkola dla biednych dzieci. Ze względu na bogaty i starannie opracowany program rewia zapowiada się nader ciekawie.

# Groźna katastrofa samochodowa pod Puckiem

## Dwie osoby ciężko ranne

Groźnej katastrofie samochodowej uległ we wtorek **pod Puckiem** znany obywatel Gdyni p. **Jan Siedlecki**, zaprzysiężony rzeczoznawca drzewa, wagi i ilości towaru oraz jego żona.

W czasie jazdy z Wejherowa do Pucka, już **niemal u bram Pucka,** w pobliżu Koszar Morskiego Dywizjonu Lotniczego, tuż przed samochodem państwa Siedleckich **przebiegała przez drogę kilko-letnia dziewczynka.** Nie chcąc przejechać dziecka, p. Siedlecki **gwałtownie zahamował samochód i przy tym lekko skręcił w bok.** Następstwa tego manewru były fatalne — rozpędzone **auto wpadło na przydrożne drzewo, rozbijając się o nie doszczętnie, p. Siedlecki zaś doznał skomplikowanego złamania ręki** i ogólnego silnego potłuczenia, a **jego żona odniosła bardzo ciężkie obrażenia głowy.**

Obie ofiary katastrofy przewieziono bezwłocznie do Gdyni, gdzie je umieszczono w szpitalu.

# 18 lat więzienia, pozbawienia praw i banicji domaga się prokurator

## dla Frankfurtera, zabójcy szwajcarskiego fuerera

**Bern** 9. 12. (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Dziś o godz. 16 **przed trybunałem Kantonu Grisous, (Graubuenden) rozpoczął się proces Dawida Frankfurtera, zabójcy Wilhelma Gustloffa** przywódcy organizacji narodowo-socjalistycznej niemieckiej w Szwajcarii.

Rozprawa odbywa się w obecności dziennikarzy szwajcarskich i zagranicznych, prawników, lekarzy, działaczy politycznych. Obecny jest również delegat poselstwa Rzeszy Niemieckiej. Początek rozprawy wypełnia odczytanie aktu oskarżenia, ułożonego przez wydelegowanego ad hoc prokuratora Fryderyka Brueggera, oskarżonego Frankfurtera broni adwokat Cuti z Zurychu.

**Prokurator Bruegger żąda skazanie Frankfurtera na 18 lat więzienia, pozbawienie go praw cywilnych i banicję dożywotnią z Szwajcarii,** a także wypłaty odszkodowania rodzinie zabitego.

Przed przerwą zeznaje oskarżony Frankfurter, który m. in. oświadcza, że **po zabiciu Gustloffa myślał o popełnieniu samobójstwa** ale nie zdecydował się na nie.

## Z bydgoskiej estrady koncertowej

Życie muzyczne Bydgoszczy doznało w ostatnim czasie znacznego ożywienia. Zanotować należy ze szczerym zadowoleniem stały wzrost zainteresowania muzyką i jej przejawami w postaci nietylko większego natężenia frekwencji (nie snobistycznej) na koncertach, ale i żywszego i bardziej dogłębnego sposobu reagowania publiczności na dzieła poważne, programowe, klasyczne. Zmusza to z drugiej strony organizatorów koncertów do liczenia się z kulturą i „popytem“ artystycznym melomanów bydgoskich, do aplikowania im audycyj wartościowych. Ta korelacja nastawień i efektów muzycznych wychodzi obu stronom, tj. koncertantom i publiczności na dobre.

Onegdajszy recital fortepianowy Józefa Wagnera, jednego z czołowych laureatów konkursu chopinowskiego w Warszawie był sprawdzianem słuszności wyróżnienia artysty. Pianista ten uzasadnił w pełni swój tytuł zwycięzcy konkursu jakkolwiek tym razem nie ograniczył się jedynie do utworów Chopina. Program, który zawierał również sonatę E-dur Beethovena, Chaconnę Haendla, fantazję C-dur Schumanna, oraz kilka mniejszych utworów Mendelsohna, Liszta, Scarlatti'ego i Prokofiewa — dał Wagnerowi możność wykazania szerokiej skali swych kompetencyj ekspresyjnych. Koncertant zaprezentował pianistykę bardzo staranną, precyzyjnie czystą, uporządkowaną, inteligentną i czujną na style i związki. Gra młoda, niezakrzepła w rutynie estradowej, wolna od pozy i maniery romantycznej. Wagner jest myślącym i subtelnym muzykiem, który kompozycje przepuszcza przez dobrze zorientowaną świadomość przez filtr własnej muzykalności. Lecz zarazem to sumienne, dokładne u Wagnera doszukiwanie się sensu muzycznego, co sprawia, że grane przezeń utwory, jeżeli idzie o interpretację, są jedynie pomysłami, pozbawionymi elementu uczucia — w Chopinie zawodzi. Preludia, mazurki i etiudy, aczkolwiek odtworzone wytwornie, z nerwem i wyobraźnią, zawierały wiele nieporozumień, niewłaściwych akcentów, nieodpowiednich temp i dla Polaka niezrozumiałych dowolności. Wiał z nich akademicki, nieosobisty chłód wykonawcy, odbiegały od tradycji i stylu, jaki utrwaliliśmy sobie w sercach. Mimo tych zastrzeżeń przyznać należy, że Wagner jest pianistą wysokiej klasy, technicznie doskonale wyposażonym (piękne, perliste piana), zajmującym i wartościowym.

Również ciekawym był drugi koncert kameralny zorganizowany w dniu 7 bm. na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym przez Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne. Trio G-dur Haydna, oraz quintet A-dur Schuberta, dały smakoszom kameralistyki moc wrażeń artystycznych. Zaciekawiały nietylko składnością wykonania, ale i udałą z małymi wyjątkami próbą stylowej interpretacji.

Z wykonawców wymienić należy p. Julię Weynerowską, której debiut estradowy był pokazem rzetelnych zdolności pianistycznych i p. Wiktora Winterfelda, skrzypka-wirtuoza wielce utalentowanego, pewnego, zdobywającego sobie coraz większy rozgłos i uznanie.

Sukces tym piękniejszy, iż zespół został ad hoc skompletowany. P. Felicja Święcicka uzupełniła program kilku pieśniami, głosem dźwięcznym, acz niezbyt szczęśliwie impostowanym. Akompaniował sprawnie p. **Kulecki.**

(gr.)

## Pomost obserwacyjny w zatoce Puckiej

Na wysokości Wielkiej Wsi, w zatoce Puckiej kierownictwo budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi w porozumieniu z Urzędem Morskim zbudowało w ub. tygodniu 80 metrowej długości pomost obserwacyjny dla ustalania poziomu wód u nasady półwyspu Helskiego na Wielkim i Małym Morzu to jest w zatoce Puckiej i na otwartym Bałtyku.

## Ameryka sprzedaje samoloty Sowietom i Japonii

**Nowy Jork, 10. 12.** Według danych urzędowych, w listopadzie wywieziono ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej samolotów wartości 3.454.496 dolarów. Rosja Sowiecka zakupiła za 934.000 dolarów, Japonia za 682.000 dol.

## Nowy typ karty łowieckiej

Komisja normalizacji druków i wydawnictw państwowych przy prezesie Rady Ministrów ustaliła nowy typ karty łowieckiej. Karta ta stanowić będzie załącznik do pozwolenia na broń i składa się z trzech oddzielnych druków: 1) właściwej karty łowieckiej, 2) wyciągu z prawa łowieckiego oraz 3) tabeli okresów polowań.

Nowy typ karty łowieckiej wprowadza się w dniu 1 stycznia 1937 r. Począwszy więc od tego terminu karty łowieckie starego typu nie będą wydawane.

Karty łowieckie starego typu, których ważność upływa dopiero po dniu 1 marca 1937 r. (karty trzyletnie) powinny być przez ich posiadaczy wymienione do dnia 1 marca 1937 r. na karty nowego typu za opłatą jedynie kosztów druków (około 8 gr.)

Tabela okresów polowań ważna jest tylko na jeden rok.

## Giełdy

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**
**z dnia 10 grudnia 1936 r.**

**Dewizy**

Belgia 89.70—89.88—89.52; Berlin 212.78—211.94; Gdańsk 100.00—100.20; Amsterdam 288.80—289.50—288.10; Kopenhaga 116.00—116.29; Londyn 25.99—26.06—25.92; Nowy Jork czeki 5,32—5,29$\frac{1}{2}$; Nowy Jork kabel 5,31—532,$\frac{1}{4}$ 5,29$\frac{3}{4}$; Oslo 130.55—130.88; Paryż 24.73—24.79—24.67; Praga 18.74—18.79—18.69; Sztokholm 134.00—134.38; Zurych 121.95—122.25—121.65; Wiedeń 99.20—98.80; Mediolan 28.15—27.95—27.95; Helsinki 11.47—11.50; Montreal 5,31$\frac{1}{2}$—5,29.

**Waluty**

Belgi belg. 89.88—89.45; dolary ameryk. 5,31$\frac{1}{2}$—5,28$\frac{1}{2}$; dolary kanad. 5,31—5.28; floreny holend. 289.50—287.80; franki franc. 24.79—24.65; franki szwajc. 122.25—121.45; funty ang. 26.06—25.90; guldeny gd. 100,20—99.80; korony czeskie 17.80—17.40; korony duńskie 116.29—115.45; korony norweskie 130.88—129.90; kor. szwedzkie 134.33—133.35; liry włoskie 25.20—24.70; marki fińskie 11.50—11.00; marki niem. 130.00—125.00; szylingi austr. 95.00—93.00; marki niem. srebrne 140.00—135.00.

**Akcje**

Bank Polski 106.00—108.50; węgiel 15.50; Lilpop 13.75 13.30; Modrzejow 6.35—625; Ostrowiec 25.00;
Tendencja słabsza.

**Papiery procentowe**

3% poż. inwest. 1-sza em. 66.75 serie 81.00 — — 3% poż. inwest. 2-ga em. 65.50 serie nienotow. 5% konwersyjna 51.50 4% premj. dolarowa 47.00—47.15; 7% stabiliz. 466.50—466.50 ost. dr. kupon 76.84; 4 1/2% pzk seria „k" 44.25; 41/2 ziemskie seria piąta 47.50—47.95; 5% Warszawy stare 55.50; 6% obl. Warszawy szósta em. 59.25.
Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

## Wystawa Radiowa w Łodzi
### budzi powszechne zainteresowanie

Jedną z najciekawszych imprez „Tygodnia Propagandy Radia" będzie zorganizowana w gmachu przy ul. Żeromskiego 115 Wystawa Radiowa, w której udział bierze przemysł radiotechniczny, krótkofalarze i radioamatorzy.

Poza tym na wystawie tej, która trwać będzie od 13-go do 20 grudnia Rozgłośnia Łódzka urządziła swoje studio, skąd wobec publiczności nadany będzie specjalny program lokalny i ogólnopolski.

Pierwszą audycję ze studia na wystawie, usłyszymy w niedzielę 13 grudnia o godz. 14-ej. Będzie to reportaż z uroczystego otwarcia wystawy, którego dokona osobiście protektor Tygodnia Propagandy Radia p. wojewoda Aleksander Hauke - Nowak. Reportaż ten nadany będzie na wszystkie stacje polskie. O godz. 19.15 nadany będzie w zasięgu lokalnym koncert w wykonaniu chóru i orkiestry. Jako solista wystąpi p. Halina Sawicka - Wyszkowska (śpiew).

Audycje poniedziałkowe z wystawy radiowej rozpoczną się niespodziankami dla dzieci. Na godz. 15.40 Rozgłośnia zaprasza wszystkie dzieci do studia na wystawę, aby opowiedzieć im szereg bajek, porozmawiać z nimi i rozdać nagrody za dobre rozwiązanie zagadek. O godz. 16.30 nadany będzie koncert z udziałem prof. W. Lewandowskiego (fortepian) i prof. Nagujewski (wiolonczela). Koncert ten nadany będzie na wszystkie stacje polskie. O godz. 18.20 w studio na wystawie wystąpi chór katedralny.

Wtorek przewiduje o godz. 18.20 rozmowy z radiosłuchaczami, które przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz, poczym usłyszymy recital fortepianowy Jerzego Sulikowskiego.

W środę Rozgłośnia Łódzka nada z wystawy w zasięgu ogólnopolskim (16.30) koncert Łódzkiej Orkiestry Salonowej. O godz. 19.20 zaś fragment aktualnej sztuki Teatru Popularnego.

W czwartek o godz. 15.40 ze studia na wystawie wygłoszona będzie pogadanka o nowościach technicznych. O godz. 18.20 zaś wystąpi chór „Echo".

W piątek o godz. 17.15 wystąpi „Chór Moniuszkowców" a o godz. 19.40 usłyszymy fragment teatralny w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego.

Sobota przyniesie radiosłuchaczom o godz. 17.00 koncert solistów w wykonaniu Neumillera i Szumpicha. Audycję tę transmitują z Łodzi wszystkie stacje. O godz. 18.20 program z wystawy przewiduje audycję literacką.

W ostatnim dniu studia dostępnego dla publiczności t. j. w niedzielę 20 grudnia o godz. 13-tej usłyszymy anegdoty teatralne, które opowie reżyser Teatru Miejskiego Konstanty Tatarkiewicz. O godz. 19.15 nadany będzie „Wesoły Dymek z Komina", a o godz. 19.35 wystąpi chór „Zjednoczenie".

Jak widzimy program Rozgłośni Łódzkiej nadany w okresie od 13 do 20 grudnia ze studia, zorganizowanego na wystawie radiowej przy ul. Żeromskiego 115 jest bardzo urozmaicony, i niewątpliwie wywoła duże zainteresowanie radiosłuchaczy, którzy po raz pierwszy będą mieli okazję bezpośrednio zetknąć się z kulisami Polskiego Radia.

## Wiadomości sportowe

### Krajowe

**OBOZY NARCIARSKIE T. K. K. F. K.**

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet w Warszawie organizuje w b. sezonie zimowym nast. **kursy i obozy narciarskie:**

1) **obóz centralny w Krynicy,** od 29 b. m. do 10 stycznia dla kobiet i dzieci w wieku 8—12 lat. Zakwaterowanie w pensjonacie. Opłata za kurs wraz z mieszkaniem, utrzymaniem i wszelkiemi opłatami — 60 zł.

2) **obóz lokalny katowicki w Zakopanem** od 15 stycznia do 15 lutego. Obóz trwa 15 i 30 dni. Opłata za 30-dniowy kurs wraz z mieszkaniem, utrzymaniem itd. — 135 zł., za 15-dniowy — 70 zł.

3) **obóz centralny w Bieszczadach** na Orawie od 31 stycznia do 28 lutego. Kurs zakwaterowany w schronisku górskim na wysokości 1000 mtr. Opłata za kurs dwutygodniowy wraz z utrzymaniem itd. — 35 zł., za 4-tygodniowy — 60 zł.

4) **obóz centralny** na „wiosenne słońce" w marcu w schronisku na **Głodówce** lub na **Łysej Polanie** w dniach 16—31 marca. Opłata — 55 zł.

Wreszcie Towarzystwo organizuje raid narciarski dla wyborowych narciarek w marcu 1937 r., na terenie Karpat Wschodnich.

Informacje szczegółowe i zapisy w sekretariacie Towarzystwa, Warszawa, ul. Szucha 29. Odnośnie kursów Oddziału Katowickiego — w Katowicach, ul. Lompy 7 m. 8.

**NAJLEPSZY HOKEISTA KRÓL MA WRÓCIĆ DO ŁODZI.**

Król zgłoszenia do Dębu jeszcze nie podpisał. Narazie jest wolny. Pracuje jeszcze w Łodzi. Na niedzielę jeździ tylko na Śląsk. W dniach najbliższych ma on **otrzymać awans** w Elektrowni, który mu pozwoli pozostać w Łodzi i... **ożenić się.**

**ZBŁĄKANA OWIECZKA CHOMA ZNALAZŁ SIĘ W Z. S. GDYNIA.**

Znany bokser polski Józef Choma, b. członek Gedanii podpisał zgłoszenie do gdyńskiego Strzelca. Już w najbliższą niedzielę rozegra on w barwach tego klubu spotkanie w meczu z inowrocławską Goplanią.

### Zagraniczne

**ZWYCIĘSTWO WIEDEŃCZYKÓW W BERLINIE.**

W Berlińskim Pałacu Lodowym odbył się we wtorek międzynarodowy mecz hokeja lodowego, w którym drużyna **Wiedeńskiego E. F.** pokonała reprezentację **Brandenburgii** w stosunku **4:0.**

**CZESCY HOKEIŚCI W RUMUNII.**

Troppauer Eislauf Verein rozegrał w Bukareszcie dwa mecze: z mistrzem Rumunii Bragadiru i Telephon Clubem. Oba mecze zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2 : 2.

## Programy radiowe

**Piątek, 11 grudnia**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50—7,15 Muzyka (płyty). 7,15 Dziennik poranny. 7.25—8.00 Programy lokalne. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11,30 Audycja dla szkół: (dla dzieci starszych) — „Mówią książki" — w opracowaniu Jana Waśniewskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Od czystości w oborze do czystości w komorze" — pogadanka, wygłosi Helena Polkowska. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.00 „Pod urokiem gotyku w Pelplinie" — felieton wygłosi Elżbieta Szczerbowska (z Torunia). 17.15 „Afryka" — reportaż z płyt dr. Wacława Korabiewicza (z Wilna). 17.50 „Encyklopedia mówiona" w opracowaniu Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Zadania klubów narciarskich" — pogadanka, wygłosi red. Stefan Faecher. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „Nowiny leśne" — prof. Jan Kloska. 19.00 „Opowiadanie doktora" — fragment z powieści Stefana Otwinowskiego p. t. „Życie trwa cztery dni". 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Henryka Pensis'a i Wanda Landowska — klawesyn. Słowo wstępne Stan. Golachowskiego. 1) Wolfgang A. Mozart: Symfonia C-dur (Jowiszowa) wykona orkiestra, 2) Francis Poulenc: Concert champetre wykona z towarzyszeniem orkiestry Wanda Landowska, 3) Utwory solowe na klawesynie wykona Wanda Landowska, 4) Aleksander Tansmann: 2 fragmenty symfoniczne, 5) Hektor Berlioz: Bal u Kapuletów — fragment z symf. „Romeo i Julia", 6) Louis Aubert Habanera, 7) Maurice Ravel: La valse wykona orkiestra. W przerwie około godziny 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Nie tak prędko, panie Drucik" — skecz Jana Tyszkiewicza. 22.45 Muzyka taneczna z dancinku „Cafe-Club" w Warszawie. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

**ROZGŁOŚNIA POMORSKA**

7.25 Parę informacyj 7.30—800 Muzyka (płyty z Warszawy). 12.03—12.40 Uwertury z oper Gioacchino Rossiniego (płyty). 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Jak spędzić święto? pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Soliści (płyty). 17.00—17.15 Pod urokiem gotyku w Pelplinie felieton — wygłosi Elżbieta Szczerbowska. 18.20 Piosenki z filmów (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro.



**„AFRYKA" — REPORTAŻ RADIOWY Z PŁYT**

W sezonie bieżącym nadaje Polskie Radio cykl audycyj, których zadaniem jest zaznajomienie radiosłuchacza z muzyką krajów pozaeuropejskich, egzotycznego Wschodu i dalekiego Południa. Tym razem t. j. w piątek dnia 11. 12. o godz. 17.15 treścią audycji będzie Afryka; poprowadzi ją zaś słynny podróżnik dr. Wacław Korabiewicz. Zdjęcia płytowe, na których utrwalona została muzyka, tak zupełnie od naszej odmienna, śpiew i skomplikowane rytmy taneczne mieszkańców Afryki, stanowić będą trzon interesującej audycji.






**OBWIESZCZENIE**
**o terminie opisu i oszacowania nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Podgórnej nr. 21 obwieszcza, że na dzień 30 grudnia 1936 roku o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Radzyn tom 16 wykaz L. 561. położonej w Szynwaliźnie, powiat Grudziadz, a stanowiącej własność Władysława Wojciaka zamieszkałego w Szynwaliźnie, powiat Grudziadz. 9081

W związku z powyższym na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

**Grudziądz,** dnia 26 listopada 1936 r.

**Tomasz Maćkowiak**
**Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.**

**OBWIESZCZENIE**
**o terminie opisu i oszacowania nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Podgórnej nr. 21 zawiadamia, że na dzień 29 grudnia 1936 roku o godzinie 10-tej, został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Radzyn tom 16 wykaz L. 575 zapisanej na Stanisławę Skowrońską, zamieszkałą w Radzynie wyb., powiat Grudziądz. (9080)

W związku z powyższym na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

**Grudziądz,** dnia 26 listopada 1936 r.

Tomasz **Maćkowiak**
**Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.**

Km. III 1918/36 i 1933/36. 9079

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1936 r. o godz. 10-tej w Michalu pow. Świecie, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Gustawa i Adolfiny Borchertów. składających się z 130 okien inspektowych, oszacowanych na łączną sumę zł 1300.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz dnia 9 grudnia 1936 r. **Komornik.**

Km. 933/36.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, Józef Mazuś, mający kancelarię w Koronowie. ul. Wilsona nr. 12, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1936 r. o godz. 14.30 w Wilczu, pow. Bydgoszcz. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wincentego Januszewskiego w Wilczu, pow. Bydgoszcz. składających się z: 2 krowy czarno-białe, 3 warchlaki, 1 kartoflarka, 1 siewnik, 1 sanie wyjazdowe, oszacowanych na łączną sumę 740 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 9089

Koronowo, dnia 9 grudnia 1936 r.

**Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie**
Józef Mazuś.

**Przetarg przymusowy.**

W sobotę, dnia 12 grudnia br. o godz. 12-tej sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Groblowa 27/29, 30 ltr. wody kwiatowej, trzy regaly ze szufladami, aparat kinowy i dwa aparaty fotograficzne „Kodak", oszacowane na ogólną kwotę 2.050,— złotych.

**Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV.**
9082 Tomasz Maćkowiak.



Km. 99/36 9088

**OBWIESZCZENIE**
**o przymusowej sprzedaży nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie — Józef Chrzanowski — urzędujący przy ul. 11 Stycznia Nr. 25 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 13 stycznia 1937 r. o godzinie 11-tej przed poł. w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż z II publicznej licytacji nieruchomości składającej się z budynków fabrycznych wraz z urządzeniem maszynowym do wyrobu cegieł wapienno - piaskowych, oraz domu mieszkalnego z przysionkiem i przybudówką wraz z chlewem, stodołą z przynależnościami oraz 4,5 ha ziemi, położonej w Barcinie nad Notecią (stacja kolejowa Barcin) przy ul. Cmentarnej Nr. 35, 36 i 37, a zapisanej w księdze wieczystej tom VII wykaz L. 148 i tom I wykaz L. 34, która stanowi własność firmy Harsteinwerke Sp. z ogr. odp. w Barcinie zast. przez Zarząd Barcin, pow. Szubin, województwo poznańskie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 47.000 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 31.333,40 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 4.700 zł, albo w takich papierach wartościowych lub w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18.

Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Licytant powinien przedłożyć zezwolenie od właściwej władzy do nabycia tejże nieruchomości.

**Łabiszyn,** dnia 7 grudnia 1936 r.

**Komornik: (—) Chrzanowski.**

# GDAŃSK

## POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:





### Licytacja przymusowa.

Dnia 12 grudnia 1936 r. o godz. 9. podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej nr. 38 w Firmie Władysław Nowakowski: wagę automatyczną marki „Schember". kasę ogniotrwałą i maszynę do pisania „A. E. G." oszacowane na łączną sumę 710.— zł., które oglądać można w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

(—) Michał Dobrzański
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. w Grudziądzu.
9078

Km 763/36 (9086

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I, urzędujący w Gdyni w Sądzie Grodzkim pod Nr. 8 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 stycznia 1937 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Dębogórze wyk. L. 19 składającej się z domu mieszkalnego, budynku, piekarni, chlewu, przybudówki i piwnicy, położonej w Dębogórzu, powiecie Morskim województwie Pomorskim zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Dębogórze pod Nr. 19, obejmującej powierzchni 1.857 metr kw., która stanowi własność Antoniego Bizewskiego z Dębogórza.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 10.547. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 7.031.34.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 1.054.70 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Gdynia, dnia 9 grudnia 1936 r.

**Komornik: (—) Kamiński.**



Pogromca: — Marsz na swoją własną kulę, cały numer mi zepsujesz...

### Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Włodzimierz Wiktor Radomski technik budowlany zamieszkały w Gdyni przy ul. Bema nr. 7 syn Andrzeja Radomskiego budowniczego i jego żony Marii z domu Hryniewiczówny zmarłych ostatnio zamieszkałych w Olesku powiatu złoczowskiego, 2. niezamężna Halina Maria Wyżlicówna przy rodzicach zamieszkała w Gdyni, czasowo w Sopotach córka Artura Wyżlica kupca i jego żony Zofii z domu Rychlewskiej zamieszkałych w Sopotach chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w Sopotach przez gazetę „Gazeta Gdańska".

Gdynia, dnia 10. grudnia 1936 r.

**Urzędnik Stanu Cywilnego**
(—) Reinhardt.
9087

III. Co. 231/36.

### WYWOŁANIE.

Pani Łucja z Karasiewiczów Dobrakowa, żona rolnika, w Lisewie, pow. Chełmno, wystąpiła z wnioskiem, by ojca jej Józefa Karasiewicza, urodzonego dnia 3 lipca 1865 r., który na ostatku mieszkał w Lisewie pow. Chełmno i zaginął, uznać za zmarłego.

Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawił się na termin **dnia 16 lipca 1937 r. o godz. 10 przed poł.,** gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego.

Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tym donieść Sądowi, najpóźniej w terminie powyższym.

Chełmno, dnia 24 listopada 1936 r. (9036

**Sąd Grodzki.**

### Zapowiedź.

Podaję do ogólnej wiadomości, że robotnik Heinrich Simon, kawaler, zamieszkały w Gdańsku, Altschotlandt 5, i niezamężna Agnieszka Szwarc, zamieszkała w Szczodrowie, gmina Skarszewy-wieś, chcą zawrzeć związek małżeński.

Skarszewy, dnia 1. XII. 1936 r.

**Urzędnik Stanu Cywilnego**
(—) Wiecki.
9090

Km. 1532/36

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, V. rewiru Piotr Stefaniak mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika nr. 14 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16. grudnia 1936 r. o godz 9-tej w Toruniu, ul. Szpitalna nr. 8 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należacych do Izraela i Ity Weissand właśc. firmy Toruńska Fabryka Wyrob. Papierowych i Drukarnia Bracia Rosenbaum Nast. w Toruniu, ul. Kopernika nr. 9. składających się z maszyn: do cięcia tektury firmy Lemm, Torebkarki do perforowania, do cięcia papieru, drukarskich, kilku stołów drewnianych, 2 przekładni podłogowych, 4 przekładni sufitowych, 1 krajalnicy do papieru, 7 regałów z czcionkami drukarskimi oraz wiele innych tym podobnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 7.231,20.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym,

Toruń. dnia 10 grudnia 1936 r.

**Komornik**
Piotr Stefaniak
9092


**OGŁOSZENIA:**

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miejscowych agencyj | 2.00 zł |
| Z odnoszeniem do domu | 2.20 zł |
| Przez pocztę z odnoszeniem do domu | 2.40 zł |
| Pod opaską | 4,50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca | 2.00 gd |
| W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost | 1.75 gd |
| Zagranicą | 4.00 zł |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
**Wacław Wytyk,** Toruń, ul. Mickiewicza 41.

**UWAGI:**
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.